



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

5/2003

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00 (w tym VAT 0%)

Jens THORHAUGE:

Biblioteki publiczne w procesie zmian

Rafał GOLAT:

Zasady elektronicznego udostępniania danych

Jadwiga SADOWSKA:

Instytut Bibliograficzny w latach 1995-2003 –
między Czwartą a Piątą Naradą Bibliografów

Barbara SZCZEPAŃSKA:

Biblioteki prywatnych firm prawniczych w Warszawie

Nowości Wydawnictwa Biblioteka Analiz



Baza elektroniczna „Wydawnictwa w Polsce”: aktualne informacje o 4000 firm, możliwość wyszukiwania firm po numerach ISBN, NIP, możliwość prowadzenia ewidencji handlowej, tworzenia list wysyłkowych, nadrukowywania ich na koperkach lub naklejkach. Cena programu – 350 zł + VAT



Michał Zajac „Raport o książce dla dzieci i młodzieży”

Pierwsza analiza sektora książki dziecięcej i młodzieżowej. Autor opisuje zarówno fenomen Harry'ego Pottera” jak i ofertę wydawnictw dla dzieci w wieku przedszkolnym, pisze o książkach edukacyjnych, książkach-zabawkach, lekturach szkonych, kolejno przedstawia najważniejsze wydawnictwa. Cena 15 zł



Marcin Świata „Zachowania konsumentów i marketing na rynku książki”

Autor przedstawia badania preferencji polskich czytelników i opisuje najskuteczniejsze działania marketingowe promujące książkę. Cena 19 zł



„Rozmowy o rynku książki cz. 2”

Na zbiór składają się wywiady drukowane w 2002 roku na łamach dwutygodnika „Biblioteka Analiz”. Blisko 300 stron prognoz i analiz wypowiedzianych przez fachowców. Cena 32 zł



Miesięcznik Magazyn Literacki KSIĄŻKI

Przewodnik po nowościach wydawniczych. W każdym numerze recenzujemy 100 tytułów, piszemy o wydarzeniach na rynku wydawniczo-księgarskim, odnotowujemy najciekawsze inicjatywy edytorskie i akcje promocyjne. Zamieszczamy listę bestsellerów, bestsellerów, analizę poziomu cen książek w różnych kanałach dystrybucji.



Biblioteka Analiz

Książki można kupić w redakcji Biblioteki Analiz

– ul. Mazowiecka 2/4, pok. 116, 00-048 Warszawa, dostępne są również w sprzedaży wysyłkowej. Tel. (0-22) 828 36 31
www.biblioteka-analiz.pl, e-mail: redakcja@biblioteka-analiz.pl

Mówiąc między nami

W dniu 27 marca br. minister kultury Waldemar Dąbrowski zwołał w Pałacu Rzeczypospolitej Biblioteki Narodowej forum parlamentarzystów, wydawców, twórców, dyrektorów bibliotek, przedstawicieli Kościoła i mediów, by oznajmić o ministerialnej strategii i tworzeniu programu rozwoju czytelnictwa, którego celem ma być popularyzacja czytania, głównie wśród dzieci i młodzieży, wyrównywanie pogłębiających się różnic w poziomie czytelnictwa w różnych regionach kraju oraz poprawa istniejącej sytuacji. Mało czytamy i jeszcze mniej rozumiemy z tego co przeczytaliśmy – stwierdził minister, powołując się na wyniki raportu OECD, dotyczącego rozumienia czytanego tekstu przez młodzież i dorosłych.

Nie przedstawiono szczegółowego programu, lecz dopiero jego założenia. Będzie to program trzyletni, pierwszy rok poświęcony będzie sprawom czytelnictwa w rodzinie, drugi bibliotekom, trzeci nowym przestrzeniom i możliwościami, przy czym, jak zrozumiałem, chodzić będzie zarówno o lepsze warunki dla czytelnictwa książek w bibliotekach, jak i dostęp do multimediów i elektronicznych zasobów informacji. Program ma kosztować ok. 3 mln zł.

Stosunkowo najwięcej powiedziano o pierwszym roku programu. Wspomniano o „książkowych wyprawkach” i lekturach dla rodziców, a także o akcjach promujących czytelnictwo i biblioteki, w tym m.in. o Europejskiej Stolicy Bajek w Pacanowie. Zapowiedź takiego programu spotkała się z poparciem zebranych, a szczególnie entuzjastycznie odnieśli się do niego przedstawiciele tych środowisk i mediów, które podejmują różne akcje pobudzające zainteresowanie czytaniem, zwłaszcza dziećmi.

O wynikach badań nad czytelnictwem w naszym kraju i marnym stanie bibliotek publicznych mówił Michał Jagiello, lecz – jak to odebrałem – te informacje nie były w stanie skupić uwagi zebranych na społecznych i materialnych uwarunkowaniach obecnego stanu czytelnictwa i niezbędnej corocznej pomocy rządu dla bibliotek – chociażby w wysokości 20 mln zł na zakup nowych książek, komputeryzację, obsługę niepełnosprawnych czy ochronę zbiorów.

Zabierając głos, zadeklarowałem gotowość SBP do włączenia się w opracowanie ministerialnej strategii i programu na rzecz czytelnictwa, a korzystając z okazji, zwróciłem uwagę, że czytelnictwo jest jednak w dużej mierze funkcją nakładów na biblioteki publiczne, co widać w naszym kraju, a jeszcze bardziej w krajach europejskich. U nas z bibliotek publicznych korzysta ok. 19% mieszkańców, przy czym ten wskaźnik osiąga wyższą wartość w miastach, a zdecydowanie niższą na terenach wiejskich, zwłaszcza tam gdzie zlikwidowano filie i punkty biblioteczne. Są w Polsce miasta, gdzie 30-40% mieszkańców korzysta z bibliotek publicznych, a są też takie, gdzie ten wskaźnik oscyluje grubo poniżej przeciętnej krajowej. Nie trzeba szczególnej przenikliwości, by dociec przyczyn zróżnicowań. Wystarczy zapytać o zakupy nowych książek. Tam gdzie wskaźnik zakupu na 100 mieszkańców zbliża się do standardów europejskich (ok. 20-25 nowych książek na 100 mieszkańców, a na terenach o osadnictwie rozproszonym – nawet więcej), odsetek mieszkańców korzystających z bibliotek publicznych jest niekiedy nawet o 100% wyższy. Oczywiście, na ogół towarzyszą temu korzystniejsze parametry powierzchni lokalowej, wyposażenia technicznego (komputery plus dostęp do Internetu), zatrudnienia. I tak jest także w Europie.

O ile wydatki na biblioteki publiczne w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym w naszym kraju, nie przekraczają kwoty 5 euro na mieszkańca, to w krajach Unii Europejskiej oblicza się je na 15 euro, a w węższym kręgu krajów bylej EWG – blisko 30 euro. W krajach wydających najwięcej na biblioteki publiczne, z instytucji tych korzysta 50-70% mieszkańców.

Dobrym przykładem jest tu Dania. Jens Thorhauge, dyrektor generalny Zarządu Bibliotek w Danii (centralna agencja rządowa ds. bibliotek), który 28 marca br. w BN na konferencji na temat „Samorządy i biblioteki” prezentował rozwiązania i doświadczenia duńskie (zob. tezy jego wystąpienia na następnych stronach), informował o 64% mieszkańców korzystających w jego kraju z bibliotek publicznych i o 57 euro wydatkowanych na biblioteki publiczne w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Niewątpliwie bogata symbolika i skojarzenia związane z doświadczeniami czytelnictwami, zwłaszcza z okresu młodości, mają duże znaczenie w propagowaniu czytelnictwa i odwołanie się do nich jest dobrą metodą stosowaną także w codziennej pracy bibliotek, niemniej jednak nie zastąpią one potrzeby ponoszenia przez samorządy rzeczywistych nakładów na biblioteki i kształtowania pryncypiów polityki bibliotecznej przez administrację centralną. Ogłaszane po raz pierwszy od dłuższego czasu założenia programu na rzecz czytelnictwa taką perspektywę mogą otwierać.

Jau Wolosz

Na Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

Koleżanki i Koledzy!

Zbliża się kolejny, doroczny Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Utrwała się dobra, środowiskowa tradycja sprzyjająca oglądowi naszych spraw. Jest ich dużo. Wiele z nich oczekuje na rozstrzygnięcia, wymagające naszego zbiorowego i osobistego zaangażowania, a zwłaszcza reakcji na brak państwowej polityki bibliotecznej.

Rangę tych spraw podkreślał ostatni list Zarządu Głównego SBP do wszystkich Koleżanek i Kolegów, jak też otwarty apel w sprawie bibliotek, przekazany parlamentarzystom. Główną i zasadniczą myślą przewodnią wymienionych dokumentów, jak też innych stowarzyszeniowych inicjatyw, jest dążenie do podniesienia rangi zawodu bibliotekarza, zgodnie z potrzebami współczesnej wiedzy i nowoczesnym warsztatem informacyjnym. Wychodzimy z założenia, że zawodowy i intelektualny status bibliotekarza wyznaczać musi jego pozycję na rynku pracy oraz w strukturze instytucji kultury, musi stanowić także podstawę jego prestiżu. Tym sprawom poświęcimy w roku bieżącym konferencję organizowaną w związku z Forum SBP we wrześniu br. w Nałęczowie.

Tak formułowane cele są rezultatem oceny polityki rządu, lokalnych władz samorządowych, a także naszych własnych usiłowań. Nie pomijamy też doświadczeń krajów, które mogą służyć dobrymi wzorcami, głównie większą troską państwa o biblioteki i ich personel, środki techniczne, lokale, place. Ich ranga rośnie bowiem w procesie integracji Polski z Unią Europejską, gdzie biblioteki, zwłaszcza brytyjskie, niemieckie i skandynawskie, stanowią inspirujący przykład dobrego gospodarowania zasobami intelektualnymi i informacyjnymi.

Do Unii zdążamy jednakże bez kompleksów. Znamy dobrze europejskie i światowe standardy – rzecz w tym, by skuteczniej wdrażać je w polskich realiach, by szerzyć o nich wiedzę wśród centralnych i lokalnych decydentów, powodować środowiskowe, mentalne zmiany w otoczeniu społecznym bibliotek na temat ich roli i funkcji. Dlatego m.in. standardy będą przedmiotem obrad osobnej konferencji krajowej w październiku br.

Tegoroczny Dzień Bibliotekarza i Bibliotek jest dobrą okazją, by sprawy powyższe przybliżyć tym, którzy zarządzają społecznym dobrem i być może zaszczytą nas obecnością w trakcie organizowanych przez ogniwa SBP uroczystości.

Proponujemy zatem, aby przewodnim motywem okolicznościowych spotkań i zebrań w kontekście czerwcowego referendum były polskie biblioteki w Europie, ich znaczenie w realizacji koncepcji społeczeństwa informacyjnego oraz rola władz państwowych i samorządowych w tym procesie. Prezentując własny i cudzy dorobek, nie unikajmy przedstawiania uzasadnionych rodzimych potrzeb. Wskazujmy na korzyści, których źródłem jest sprawnie pracująca biblioteka. Przywołajmy dane świadczące, że wirtualna nowoczesność wspomaga kulturowe i poznawcze walory książki. Uzasadniajmy swoje racje, gdyż są one zgodne z oczekiwaniami czytelników.

Od lat krzewimy pogląd, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest organizacją ponad podziałami politycznymi. Niezależnie od resortowego podporządkowania łączy nas wspólny, demokratyczny ideał – powszechny dostęp do informacji i wiedzy.

Zadbajmy, aby ten ideał stał się powszechną normą. To również europejski standard.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Prezydium
Zarządu Głównego SBP

Warszawa, kwiecień 2003 r.

Podsumowanie programu PULMAN

Manifest z Oeiras Plan działania sieci PULMAN na rzecz e-Europy

Ministrowie, decydenci wysokiego szczebla i praktycy z 36 krajów europejskich¹ podczas konferencji w Oeiras w Portugalii (13-14 marca 2003 r.) określili cztery podstawowe kierunki rozwoju i przyjęli plan działania sieci PULMAN na rzecz bibliotek publicznych.

Uczestnicy konferencji zgodzili się, że konieczne jest zapewnienie niezbędnego poziomu finansowania i wsparcia działalności bibliotek publicznych w skali krajowej i lokalnej, aby:

- wzmocnić rolę bibliotek publicznych (przy uwzględnieniu współpracy z muzeami i archiwami), stanowiących istotny element w realizacji planu działań e-Europa², poprzez przyspieszenie ich rozwoju jako ośrodków dostępu do zasobów cyfrowych;
- zaspokajając potrzeby wszystkich obywateli społeczeństwa informacyjnego poprzez zachęcanie do wprowadzania strategii i działań praktycznych projektu PULMAN³.

W celu osiągnięcia tych celów biblioteki publiczne powinny:

- oferować nowatorskie, wysokiej jakości usługi wykorzystujące technologie cyfrowe umożliwiając tym samym obywatelom realizację ich celów osobistych w zmieniającym się świecie. W ten sposób biblioteki wezmą udział w tworzeniu w Europie spójnego społeczeństwa i efektywnej, opartej na wiedzy gospodarki;
- dążyć do wymiernego wzrostu wykorzystywania usług bibliotek publicznych przez obywateli, szczególnie z grup zagrożonych wyłączeniem społecznym lub ograniczeniem w dostępie do usług elektronicznych, w oparciu o istniejącą bazę ponad 150 milionów użytkowników⁴ zarejestrowanych w bibliotekach publicznych w 36 krajach sieci PULMAN.

Uczestnicy konferencji sieci PULMAN uważają, że obywatele odniosą znaczące korzyści, jeśli usługi świadczone przez biblioteki publiczne, archiwa i muzea będą wspierane w sposób jednolity na poziomie lokalnym, krajowym i europejskim w czterech podstawowych obszarach.

Biblioteki publiczne, we współpracy z muzeami i archiwami, powinny:

W zakresie demokracji i obywatelstwa

- Wspierać demokratyczne społeczeństwo obywatelskie, przez zaspokajanie potrzeb całej społeczności lokalnej zapewniając jej swobodny dostęp do dorobku wszystkich kultur i osiągnięć wiedzy. Zapobiegać zjawisku wyłączenia społecznego oferując użytkownikom atrakcyjne i przyjazne warunki korzystania z dostępu do zasobów. Szczególnie należy uwzględniać potrzeby specjalnych grup użytkowników takich jak: osoby niepełnosprawne, młodzież, ludzie starsi, bezrobotni i mieszkańcy terenów wiejskich.
- Wspierać rozwój usług na rzecz e-rządu, e-zdrowia, e-handlu i e-edukacji zarówno poprzez zapewnienie jednolitego, obiektywnego i przyjaznego dostępu do takich usług, jak i poprzez szkolenia w zakresie użytkowania zasobów elektronicznych.

W zakresie kształcenia ustawicznego

- Koncentrować się na potrzebach dzieci i ich opiekunów poprzez zapewnianie przyjemnego, bezpiecznego i pobudzającego do nauki i atrakcyjnego spędzania czasu wolnego otoczenia, z dostępem do gier i nowych technologii, nawiązując również partnerskie kontakty ze szkołami i innymi instytucjami edukacyjnymi.

- Rozwijać swoją aktywność w zakresie pełnienia roli ośrodków nieinstytucjonalnej i nieformalnej edukacji, oferując obywatelom dostęp do treści dokumentów oraz szkolenia i pomoc na wszystkich etapach ich życia, szczególnie kładąc nacisk na wykorzystanie możliwości, jakie daje e-edukacja.
- Brać udział w rozwoju wykształconego społeczeństwa informacyjnego poprzez kontynuowanie promocji czytelnictwa za pomocą różnych środków, w tym sieci WWW.

W zakresie rozwoju gospodarczego i społecznego

- Pomagać w zwalczaniu analfabetyzmu cyfrowego i przepaści w dostępie do informacji cyfrowej. Biblioteki publiczne w Europie pełnią ważną rolę publicznych punktów dostępu do Internetu (Public Internet Access Point – PIAP). Zapewniają dostęp do sieci rozległych i szkolenia osobom zagrożonym e-wyłączeniem społecznym, mogą również dostarczać usługi za pośrednictwem nowych kanałów, takich jak telewizja cyfrowa, w miarę rozwoju ich dostępności.
- Działać wspólnie z lokalnymi grupami przedsiębiorców i innymi dostawcami usług, na rzecz wzrostu poziomu wiedzy ekonomicznej w Europie, poprzez zapewnianie dodatkowych usług informacyjnych.

W zakresie różnorodności kulturowej

- Wspierać poczucie więzi lokalnej, historii rodziny i „małych ojczyzn” w coraz bardziej zglobalizowanym świecie poprzez pomoc w tworzeniu, udostępnianiu i zachowywaniu dla przyszłych pokoleń kopii dokumentów przechowywanych w bibliotekach publicznych, muzeach i archiwach w postaci tradycyjnej i na nośnikach cyfrowych.
- Wspierać różnorodność etniczną, kulturową, językową i religijną, tożsamość kulturową i integrację społeczną, w szczególności poprzez włączanie obywateli i całych grup społecznych w tworzenie „Pamięci społeczności” w postaci ogólnie dostępnych zasobów cyfrowych.

Polecane dokumenty:

- Muzea, dziedzictwo niematerialne a globalizacja. Karta szanghajska, ICOM (2002).
- Deklaracja IFLA w sprawie bibliotek, usług informacyjnych i wolności intelektualnej, Glasgow (2002).
- Manifest IFLA w sprawie Internetu (2002).
- Oświadczenie NAPLE na temat rozwoju europejskich bibliotek publicznych (2002).
- Oświadczenie EBLIDA na temat roli bibliotek publicznych w permanentnej edukacji (2001).
- Zasady z Lund: e-Europa, budowanie współpracy w zakresie digitalizacji, Dyrektoriat Generalny ds. społeczeństwa informacyjnego.
- Wytyczne Rady Europy/EBLIDA na temat prawodawstwa i polityki w zakresie bibliotek w Europie (2002).
- Deklaracja Kopenhaska (1999).
- Komunikat z Leuven (1998).
- Raport o roli bibliotek we współczesnym świecie Komisji do spraw Kultury, Młodzieży, Edukacji i Mediów Parlamentu Europejskiego (1998).
- Manifest bibliotek publicznych IFLA/UNESCO (1994).

PRZYPISY:

¹ Sieć PULMAN obejmuje kraje członkowskie Unii Europejskiej, kraje kandydujące i sąsiadujące: Albania, Austria, Białoruś, Belgia, Bośnia Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Macedonia, Mołdawia, Holandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Turcja, Ukraina, Wielka Brytania, Jugosławia (Serbia i Czarnogóra).

² http://europa.eu.int/information_society/eeurope/index_en.htm

³ <http://www.pulman.web.org/DGMs.htm>

⁴ <http://www.libecon.org>

Plan działań przyjęty w Oeiras

Uczestnicy konferencji PULMAN zwracają się z apelem do ministrów, decydentów i praktyków na poziomie krajowym i lokalnym, aby w określonych ramach czasowych podjęli działania takie, jak:

1. Opracowanie **strategii**, która pozwoli na rozwój infrastruktury całej sieci bibliotek publicznych, muzeów i archiwów w Europie oraz na wykorzystanie w pełni ich potencjału społecznego, kulturowego i ekonomicznego.
2. Ustalenie priorytetów w zakresie **finansowania** na poziomie lokalnym i krajowym, w celu wspierania zasadniczych działań, takich jak oferowanie dostępu do zasobów elektronicznych i Internetu, digitalizacja, pilotowanie nowych usług, zapewnianie odpowiedniej infrastruktury technicznej, w tym łączy szerokopasmowych tam gdzie to jest możliwe oraz przyjęcie wspólnych standardów.
3. Rozważenie ustanowienia międzydziedzinowych agend oraz podjęcie współpracy międzyresortowej w celu prowadzenia **skoordynowanej polityki** w sferze dziedzictwa kulturowego (biblioteki publiczne, muzea i archiwa).
4. Rozwinięcie efektywnego **partnerstwa** na szczeblu lokalnym pomiędzy instytucjami działającymi w sferze dziedzictwa kulturowego i innymi kluczowymi działami gospodarczymi i społecznymi (np. edukacja, zatrudnienie, turystyka, organizacje lokalne itp.) w celu usprawnienia i przebudowy usług lokalnych, jak również zapewnienia ekonomicznie efektywnego ich świadczenia i zarządzania nimi.
5. Zapewnienie **interaktywnego dostępu** do wiedzy i informacji zgromadzonej w postaci multimedialnych zasobów cyfrowych dokumentujących historię lokalną, literaturę, sztukę, muzykę i inne obszary zainteresowań społeczności, przygotowanych stosownie do potrzeb, w postaci pakietów edukacyjnych.
6. Wsparcie rozwoju **ośrodków doskonalenia** jako instytucji stymulujących wprowadzanie innowacyjnych usług.
7. Wprowadzenie w życie polityki **zatrudnienia i szkolenia personelu**, włącznie z odpowiednim wynagrodzeniem i warunkami, w celu zapewnienia możliwości i umiejętności skutecznego zaspokajania potrzeb użytkowników, m.in. w zakresie wspierania edukacji i wykorzystania technologii społeczeństwa informacyjnego.
8. Monitorowanie zmieniających się **potrzeb użytkowników** jako jednego z elementów badań uwzględnianych przy rozwoju i planach inwestycyjnych.
9. Regularne dokonywanie pomiarów i oceny jakości usług, szczególnie świadczonych przy wykorzystaniu nowych technologii oraz ustalenie kryteriów **porównawczych** w celu oszacowania wyników osiągniętych dzięki poniesionym nakładom.
10. Zaproponowanie stosownych **prac badawczych i podjęcie** stosownych działań na poziomie krajowym lub europejskim, w oparciu o współpracę różnych organizacji wspierających oraz instytucji sektora prywatnego, z uwzględnieniem tych, które posiadają doświadczenie w zakresie organizowania dostępu do informacji, tworzenia zasobów i digitalizacji.

Oeiras, marzec 2003

Konferencja podsumowująca program PULMAN w Oeiras

W dniach 13-14 marca 2003 r. uczestniczyłem w konferencji „Biblioteki publiczne, lokalne muzea i archiwa uczące się wzajemnie w e-Europie” w Oeiras pod Lizboną w Portugalii.

Mój, jako przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, wyjazd na konferencję został sfinansowany przez Ministerstwo Kultury.

Konferencja, zorganizowana pod auspicjami Komisji Europejskiej, zgromadziła 170 przedstawicieli z 41 krajów, wśród których byli ministrowie, decydenci wysokiego szczebla, politycy oraz praktycy. Pośród tych ostatnich znaleźli się koordynatorzy krajowi programu PULMAN (w Polsce funkcje koordynatora pełni WBP w Olsztynie i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy; ich przedstawiciele byli obecni w Oeiras).

Konferencja miała charakter polityczny, podsumowujący wyniki zrealizowanego programu PULMAN, a jej głównymi celami były m.in. promocja nowoczesnych koncepcji bibliotek publicznych wśród polityków i decydentów w poszczególnych krajach oraz szerokie upowszechnienie wyników programu w taki sposób, aby wynikały z nich wytyczne dla kreatorów polityki bibliotecznej w obszarze bibliotekarstwa publicznego w krajach Unii Europejskiej, krajach aspirujących do Unii oraz w innych zainteresowanych krajach europejskich. Spotkanie stanowiło starannie przygotowaną przez organizatorów okazję do dzielenia się wiedzą, umiejętnościami, pomysłami i doświadczeniami uzyskanymi w trakcie realizacji programu.

Wynikiem programu PULMAN nadano formę projektu manifestu, w którym określono podstawowe założenia rozwoju bibliotek publicznych, ich rolę w czterech najważniejszych obszarach: umacnianie demokracji i państwa obywatelskiego, kształceniu ustawicznym, rozwoju ekonomicznym i socjalnym oraz poszanowaniu i umacnianiu kulturalnego zróżnicowania. W Oeiras dokument ten przyjęto jako „Manifest za Oeiras. Plan działania sieci PULMAN na rzecz e-Europę”. Jego tekst publikujemy powyżej.

Kraje Unii Europejskiej przywiązują dużą wagę do rozwoju bibliotek publicznych i popierają ich rozwój. Obecnie zmienia się podejście do bibliotek publicznych oraz ich koncepcja. Przystają one być postrzegane jako instytucje kultury umożliwiające dostęp do dziedzictwa kulturowego, a coraz bardziej traktowane są jako ośrodki zapewniające obywatelowi w codziennym życiu dostęp do każdej potrzebnej informacji w każdej dziedzinie, co jest możliwe dzięki nowym technologiom, rozwojowi telekomunikacji i wirtualnie dostępnym zasobom informacji. Stąd też biblioteki publiczne włączane są w strategię rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Jest to podyktowane powszechnie podzielanym przeświadczeniem, że dostęp społeczeństwa do informacji stanowi kluczowy warunek przyszłego, wszechstronnego rozwoju Europy.

Stąd też Komisja Europejska wspiera projekty dotyczące bibliotek publicznych. Bardzo ważnym wydarzeniem było sfinansowanie, a następnie opublikowanie w 1996 r. raportu „Biblioteki publiczne w społeczeństwie informacyjnym”. Stworzył on podstawę do zainicjowania projektu PubliCa, w ramach którego rozwinęła się współpraca bibliotek publicznych w Europie. Zakończony ogłoszeniem Deklaracji Kopenhaskiej w 1999 r. projekt PubliCa, poprzedził zainicjowany w maju 2001 r. program PULMAN, ukierunkowany na rozwój współpracy bibliotek publicznych z archiwami, muzeami i innymi instytucjami lokalnymi, współpracy rozwijanej na bazie nowoczesnych technik informacyjnych, umożliwiających dostęp do lokalnych, regionalnych, krajowych i globalnych zasobów informacji. Mimo upływu terminu zakończenia jego realizacji, osiągnięte wyniki, omawiane w Oeiras, zachęciły realizatorów programu PULMAN do podjęcia starań o jego kontynuację.

Program realizowany był przez ok. 2500 specjalistów w 15 krajach Unii Europejskiej i w 10 krajach aspirujących do Unii. Działania obejmowały m.in.:

- opracowanie 22 publikacji (podręczników) zawierających wytyczne dotyczące zasad i procedur funkcjonowania bibliotek w środowisku społecznym, zarządzania i usług elektronicznych. Podręcznik „Dostęp do zróżnicowanych zasobów kultury” opracowała WBP w Olsztynie;
- szkolenia w zakresie zarządzania ok. 70 osób (w tym kilku z naszego kraju) w czterech centrach doskonalenia profesjonalnego (Dania, Finlandia, Grecja, Słowenia);
- zorganizowanie narodowych warsztatów pulmanowskich w poszczególnych krajach (w Polsce zostały zorganizowane przez WBP w Olsztynie, Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy i SBP w Starych Jabłonkach w październiku 2002 r. – przedstawiciele tych instytucji i tej organizacji uczestniczyli w konferencji w Oeiras);
- opracowanie raportów o bibliotekach publicznych w poszczególnych krajach (także o bibliotekach polskich);
- przygotowanie materiałów dotyczących kształcenia ustawicznego.

Sygnalizowane wyżej materiały są dostępne pod adresem: www.pulmanweb.org.

U podstaw realizowanego programu znalazło się założenie, że biblioteki publiczne powinny ściśle współpracować – jak już wspomniano – z lokalnymi archiwami i muzeami, a ponadto rozwijać partnerskie stosunki ze wszystkimi podmiotami w społecznościach lokalnych, rozpoznawać potrzeby użytkowników i tworzyć programy ich zaspokajania, rozwijać i doskonalić różne formy usług i pracy ze wszystkimi kategoriami użytkowników, umiejętnie pozyskiwać dla swych działań wsparcie otoczenia, zabiegać o rozbudowę najnowocześniejszej technicznej infrastruktury i dostęp do elektronicznych zasobów informacji.

Adresowany do najlepszych i dobrze wyposażonych technicznie bibliotek, program był ukierunkowany na maksymalne wykorzystanie infrastruktury technicznej, umożliwiającej każdemu użytkownikowi dostęp i wykorzystanie wirtualnych zasobów informacji, dostępnych w różnego rodzaju bazach i sieciach lokalnych, regionalnych, krajowych i globalnych.

O wszystkich tych zagadnieniach mówili w Oeiras politycy, praktycy, organizatorzy programu i przedstawiciele Unii Europejskiej. Przypomniano podjęte inicjatywy, relacjonowano wyniki sondaży i raportów, rozważano ujawniające się kierunki zmian i tendencje. Uczestnicy usłyszeli też wiele

zapewnić od uczestniczących w konferencji polityków o przywiązaniu wagi do kreowania właściwych polityk bibliotecznych i strategii rozwojowych bibliotekarstwa publicznego. Mówiono o tych sprawach w kontekście danych o bibliotekach publicznych w Europie, z których wynikało, że w większości krajów podejmowane są inicjatywy i projekty zmierzające do unowocześniania bibliotek przez finansowanie projektów przez administrację państwową w ramach prowadzonej polityki bibliotecznej i podawanych do publicznej wiadomości strategii działań.

Chociaż organizacja bibliotek publicznych oparta jest generalnie na finansowaniu i odpowiedzialności samorządów za ich działalność, zaangażowanie rządu centralnego w sprawy bibliotek publicznych w krajach europejskich jest duże, choć zróżnicowane. Z prezentowanych w Oeiras wyników badań duńskich z 2000 r. wynika, że mocne wsparcie, przywództwo i wizję rozwoju zapewniają bibliotekom publicznym rządy centralne Belgii, Danii, Estonii, Finlandii, Irlandii, Holandii, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, słabsze – Austrii, Chorwacji, Cypru, Czech, Grecji, Łotwy, Litwy, Słowacji i Słowenii, niewielkie – Niemcy, Luksemburg i Malta. Te same badania dowodzą, że dobrym wskaźnikiem zaangażowania władz w sprawy bibliotek publicznych jest zakres i liczba portali, stron domowych i jakość poradnictwa dla użytkowników korzystających z informacji elektronicznej.

Sprawą fundamentalną jest szybko zwiększający się w bibliotekach publicznych dostęp do Internetu. Od 76 do 100% bibliotek publicznych ma dostęp do Internetu w takich krajach, jak: Belgia, Dania, Finlandia, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Słowenia i Szwecja. Interesujące, że do przedziału 50-75% wpisane zostały biblioteki Niemiec i Wielkiej Brytanii, a ponadto Litwy i Islandii. Do niższego przedziału (26-50%) zalicza się biblioteki Austrii, Chorwacji, Estonii i Włoch, a do najniższego (poniżej 26% bibliotek publicznych z dostępem do Internetu) – Cypru, Czech, Grecji, Hiszpanii, Łotwy, Malty, Słowacji.

Na konferencji nie pomijano okazji do mówienia o sytuacjach ekstremalnych w krajach, gdzie nie prowadzi się żadnej polityki bibliotecznej, a użytkownikom oferowane są głównie wypożyczenia ze starych kolekcji bibliotecznych na tradycyjnym nośniku papierowym.

Najbardziej interesującą część konferencji w Oeiras stanowiły warsztaty, pomyślane jako prezentacja 12 poszczególnych przedsięwzięć (case study) w czterech obszarach problemowych (po 3 prezentacje w każdym obszarze). Owe obszary – przypomnę – to demokracja i państwo obywatelskie, kształcenie ustawiczne, rozwój ekonomiczny i socjalny, zróżnicowanie kulturalne. Zorganizowano je w tym samym czasie, zmuszając uczestników do dokonania wyboru uczestnictwa w prezentacji określonej tematyki. Osobiście uczestniczyłem w spotkaniu poświęconym roli bibliotek publicznych w umacnianiu demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Było to bardzo pouczające doświadczenie. Tematem prezentacji były: tworzenie infrastruktury elektronicznej umożliwiającej dostęp do informacji wirtualnej na poziomie regionu – prezentacja brytyjska, oddziaływanie wychowawcze biblioteki na postawy społeczne w grupie rówieśniczej przez rozwijanie form pracy z grupami młodzieży trudnej – przykład chorwacki oraz organizowanie i prowadzenie przez bibliotekę kiosków informacji poza biblioteką w miejscach publicznie dostępnych – przykład fiński.

Uczestnikom umożliwiono także zwiedzenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oeiras, które liczy sobie ok. 162 tys. mieszkańców. W 1988 r. biblioteka dysponowała powierzchnią 100 m² i nie była skomputeryzowana. Obecnie dysponuje powierzchnią 2100 m² w specjalnie wybudowanej w ostatnich latach części budynku, 62 tys. dokumentów (książki, czasopisma, CD-ROM, wideocasety, CD-audio VHS i DVD) i wieloma stacjami roboczymi z wolnym dostępem do Internetu dla czytelników. Jest to nowoczesna biblioteka publiczna, która – podobnie jak cały kraj – wiele skorzystała w ostatnich latach z wejścia Portugalii do Unii Europejskiej.

Ze spraw związanych z protokołem tej konferencji warto odnotować wystąpienia okolicznościowe ministrów kultury Portugalii i Grecji (przewodniczącej w obecnym okresie Unii Europejskiej), przedstawicieli Komisji Europejskiej oraz burmistrza Oeiras, który podejmował gości wspianiale w typowo portugalskiej restauracji uroczystą kolacją.

Jan Wołosz

JUŻ DO NABYCIA!

Wydawnictwo SBP odpowiadając na postulaty swoich czytelników wydało klasyczną pozycję polskiej bibliologii – H. Radlińska: *Książka wśród ludzi*. Pół wieku minęło od ostatniego wydania tej książki a jakże aktualna jest jej treść! (stron 256, cena 30 zł)

Artykuły

Jens Thorhauge

Biblioteki publiczne w procesie zmian

1. Otoczenie – społeczeństwo informacyjne a biblioteki

Pojawienie się nowych technologii informacyjnych rozpoczęło rewolucję w świecie bibliotecznym – na początku przebiegającą bardzo powoli wraz z wprowadzeniem katalogów online w latach siedemdziesiątych. Jednak w połowie lat dziewięćdziesiątych wraz z międzynarodowym przełomem internetowym zmiany te zaczęły zachodzić w przyspieszonym tempie. W kontekście europejskim widzimy pojawianie się nowego modelu biblioteki, charakteryzującego się nowymi technologiami i funkcjami do wypełnienia, nowymi usługami i kształtowaniem się nowego modelu „biblioteki hybrydowej”, w którym mamy do czynienia z usługami bazującymi na sieci (np. dostęp do pełnotekstowych baz danych, usługi informacyjne online i specjalnie zaprojektowana informacja skierowana do różnych grup użytkowników). W ramach tego modelu realizowane są również tradycyjne usługi biblioteczne, takie jak wypożyczenia. W międzynarodowym świecie bibliotecznym zmiany można scharakteryzować jako „przesunięcie paradygmatu”, co wskazuje, że zmiany objęły wszystkie procesy zachodzące w bibliotekach. Szerzej omówiony zostanie model biblioteki hybrydowej jako biblioteki społeczeństwa informacyjnego lub społeczeństwa wiedzy podczas gdy tradycyjna biblioteka nastawiona na książkę uważana jest za bibliotekę społeczeństwa przemysłowego. Tradycyjna biblioteka publiczna w większości krajów upowszechniała kulturę i wspierała czytelnictwo i edukację, podczas gdy biblioteka hybrydowa koncentruje się w coraz większym stopniu na zapewnianiu dostępu do wszelkiego typu informacji.

Przejście ze społeczeństwa przemysłowego na społeczeństwo informacyjne oznacza wiele zmian. Podstawowym uwarunkowaniem dla większości osób czynnych zawodowo jest obecnie stały nacisk na rozwijanie nowych umiejętności i kwalifikacji. Tak więc koncepcja ciągłego kształcenia się przyjmuje się wszędzie i biblioteki przekształcają się w nieformalne instytucje kształcenia, ponieważ takie jest zapotrzebowanie społeczne. Biblioteki publiczne w Danii aktywnie wspierają rozwój „computer literacy” (umiejętności korzystania z komputera). Nowym tematem jest nabywanie umiejętności korzystania z informacji, tzw. *information literacy* (można ją zdefiniować jako umiejętność rozpoznawania, kiedy informacja jest potrzebna i umiejętność jej lokalizowania, oceniania, a następnie skutecznego wykorzystania).

Rozwój gospodarczy i społeczny zależy od ciągłego kształcenia się i oba zjawiska są ze sobą ściśle powiązane. Z kolei „digitalny analfabetyzm” (digital illiteracy) i „digitalny podział” (digital divide) mają negatywny wpływ na rozwój społeczny i gospodarczy. „Podział digitalny” odnosi się do tworzenia się swego rodzaju struktury społecznej, w której część społeczeństwa posiada umiejętności i wiedzę umożliwiającą korzystanie z technologii informacji, podczas gdy pozostała część tych umiejętności oraz wiedzy nie posiada i coraz bardziej beznadziejnie pozostaje z tyłu.

Demokracja i społeczeństwo obywatelskie to zadania dla nowoczesnej biblioteki publicznej. Podstawowym warunkiem prawidłowego funkcjonowania systemu demokratycznego są wykształceni obywatele, a wykształcenie wymaga możliwości dostępu do wszelkiej opublikowanej informacji. Potrzebne nam są biblioteki przygotowane do wypełnienia tego zadania.

Niezależnie od pojawienia się tych wyzwań istnieje nadal potrzeba upowszechniania kultury i aktywnego promowania dziedzictwa kulturowego, w szczególności w związku z potrzebą budowania tożsamości kulturowej.

2. Czym jest biblioteka hybrydowa?

Biblioteka hybrydowa oferuje:

- dostęp do dorobku ludzkości w każdej utrwalonej formie,

- zbiory drukowanych i elektronicznych mediów do wypożyczania,
- sieciowy dostęp do katalogów,
- dostęp do sieci, usługi w sieci,
- pomoc przy tzw. nawigacji w sieci podczas wyszukiwania informacji,
- stacje robocze dla użytkowników,
- możliwości szkolenia i dokształcania,
- pomieszczenia umożliwiające organizowanie spotkań,
- usługi elektronicznego dostarczania dokumentów.

Biblioteka hybrydowa:

- należy do sieci bibliotek – docelowo o globalnym zasięgu,
- współpracuje blisko z innymi instytucjami edukacyjnymi i gromadzącymi zbiory,
- tworzy profil usług oferowanych na terenie biblioteki ściśle związanych z potrzebami społeczności lokalnej,
- oferuje specjalne usługi dla różnych grup użytkowników.

Aby to osiągnąć, potrzebne są strategie w zakresie:

- rozwoju technologii społeczeństwa informacyjnego,
- podwyższania kwalifikacji personelu,
- tworzenia i wprowadzania na rynek nowych usług,
- tworzenia całościowej struktury dla łączenia bibliotek w sieci.

Cały proces wymaga odpowiednich umiejętności zarządzania zmianą.

Moim zdaniem jednym z większych wyzwań jest połączenie w bibliotece hybrydowej usług wirtualnych i rzeczywistych. We wszystkich bibliotekach funkcjonują usługi rzeczywiste, lecz zasoby digitalne też stały się obowiązkowe. Można wyróżnić cztery różne typy treści w formie digitalnej:

- tzw. domena publiczna dostępna w sieci, gdzie wartość dodana ze strony biblioteki nie jest szczególnie duża,
- materiały licencjonowane, np. czasopisma elektroniczne, gazety, słowniki, encyklopedie,
- materiały drukowane dostępne w formie zdigitalizowanej o charakterze ogólnym,
- przewodniki po sieci, portale i bramki przedmiotowe.

Ciekawym i ważnym pytaniem jest to, w jaki sposób przeciętna tradycyjna biblioteka publiczna może przekształcić się w bibliotekę hybrydową? Oczywiście odpowiedź jest następująca: jest to proces wymagający współpracy i działania w sieci.

Podobnie ważne jest prowadzenie w tej dziedzinie narodowej polityki i działania zmierzające do podwyższania kwalifikacji zawodowych i tworzenia tychże sieci.

W wyniku ostatnio przeprowadzonych w Europie badań stwierdzono – co istotne – że zachodzi ścisła relacja pomiędzy istnieniem narodowej polityki bibliotecznej a wysokim poziomem rozwoju bibliotek hybrydowych. Brak narodowej polityki bibliotecznej bardzo często oznacza bardzo nierówny ich rozwój.

Dobra wiadomość to fakt, że istnieje już bardzo dużo bibliotek, którym udało się przeprowadzić taką transformację relatywnie szybko. Natomiast zła wiadomość jest taka, że nie można jej przeprowadzić nie posiadając odpowiednich zasobów i umiejętności.

3. Kształtowanie polityki europejskiej w dziedzinie bibliotekarstwa publicznego

Unia Europejska uruchomiła szereg działań, które zaowocowały badaniami, projektami i opracowaniem polityki, poczynając od Bibliotek Publicznych i Społeczeństwa Informacyjnego w 1995 r. po projekt Pulmana, w który również Polska była zaangażowana (WBP w Olsztynie i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy). Na konferencji wysokiego szczebla w Portugalii w dniach 13-14 marca 2003 r. przyjęto dokument pt. „Manifest z Oeiras” dotyczący zadań bibliotek publicznych w związku z tworzeniem e-Europy. Manifest koncentruje się na zagadnieniach wspomnianych już powyżej:

By móc służyć demokracji i społeczeństwu obywatelskiemu, ciągłemu kształceniu się obywateli, rozwojowi gospodarczemu i społecznemu oraz różnorodności kulturowej biblioteki publiczne, we współpracy z archiwami i muzeami powinny:

- zaspokajać potrzeby całej społeczności, zapewniać otwarty dostęp dla wszystkich kultur i do całej wiedzy i zapobiegać wyłączeniu określonych grup społecznych ze społeczności lokalnej poprzez oferowanie im atrakcyjnych wnętrz bibliotek w pełni dla nich dostępnych,
- wspierać usługi w ramach tworzenia tzw. elektronicznego rządu (e-government), elektronicznego zdrowia (e-health), elektronicznego handlu (e-commerce) i elektronicznego kształcenia (e-learning),
- koncentrować uwagę na potrzebach dzieci – tworzyć partnerstwa ze szkołami i innymi instytucjami edukacyjnymi,

- przyczyniać się do rozwoju funkcjonalnie do tego przygotowanego społeczeństwa informacyjnego,
- pomagać w zwalczaniu analfabetyzmu digitalnego, szkolić ludzi zagrożonych ryzykiem wyłączenia ze społeczeństwa informacyjnego (e-exclusion),
- pracować wspólnie z lokalnymi przedsiębiorcami i pozostałymi usługodawcami nad wspieraniem rozwoju gospodarki wiedzy w Europie,
- rozbudzać poczucie przynależności do lokalnej społeczności, zainteresowanie historią rodziny i miejscowości w coraz bardziej zglobalizowanym świecie,
- wspierać różnorodność etniczną, kulturową, językową i religijną, tożsamość kulturową i integrację społeczną.

Manifest jest dokumentem bardziej rozbudowanym niż wskazywałyby wyżej wymienione punkty, lecz należy podkreślić przede wszystkim nową szeroką przedstawioną w nim koncepcję, w której biblioteka odgrywa bardziej aktywną zintegrowaną rolę w życiu obywateli.

Podczas innej konferencji, w której uczestniczyli przedstawiciele ciał zarządzających z bibliotekami publicznymi (tzw. NAPLE-Forum) w październiku 2002 r. powstała równoległa lista elementów narodowej polityki bibliotecznej, z której wynika, że istnieje szeroka akceptacja dla takiej koncepcji.

4. Dania. Stan obecny

Biblioteki publiczne w Danii zmieniły się dramatycznie w ciągu ostatnich 5 lat. Wszystkie biblioteki są włączone do elektronicznej sieci i umożliwiają użytkownikom dostęp do zasobów elektronicznych oraz pomagają użytkownikom w korzystaniu z nich. Każdy ma dostęp do bazy danych pod adresem: bibliotek.dk, gdzie można znaleźć wszystkie tytuły książek, czasopism, płyt kompaktowych, wideo itd. dostępnych w duńskich bibliotekach. Wystarczy wyszukać i poprosić o dowolny tytuł i podać, gdzie chce się go odebrać. Niektóre biblioteki oferują nawet usługi dostawcze – i zakłada się, że za pośrednictwem bibliotek.dk będzie można również kupować książki i płyty kompaktowe. Ponadto biblioteki pracują razem nad utworzeniem serwisu informacji elektronicznej, który ma umożliwić zadawanie pytań za pomocą poczty elektronicznej lub wręcz tzw. czaty z bibliotekarzem. Istnieje wirtualna biblioteka dla dzieci, specjalne serwisy informacyjne np. dla mniejszości

etnicznych (w czternastu językach), informacje o nowych książkach, muzyce i filmach. Bibliotekarzom stale oferuje się doksztalcanie, prowadzono kursy nt. cech przywódczych i zarządzania. Ogólnie na bieżąco obserwować można wysiłki na rzecz zmieniania kultury pracy i sposobów współpracy.

Wszyscy bibliotekarze pomagają obywatelom korzystać z Internetu i organizują regularne zajęcia w ramach około 15 kursów: szukania w sieci, tworzenia własnej strony internetowej, wprowadzenia do Excela itd.

Każda gmina w Danii musi prowadzić bibliotekę publiczną – albo samodzielnie albo we współpracy z innymi bibliotekami. Finansowanie bibliotek gminnych odbywa się w ramach blokowych dotacji, co oznacza, że każda rada osobno decyduje o stopniu zaawansowania usług bibliotecznych na swym terenie. Ramy instytucjonalne bibliotek publicznych i ich współpraca z bibliotekami naukowymi są określone w Ustawie o usługach bibliotecznych, która ustanawia równość statusu wszystkich mediów i czyni obowiązkowym zakup książek, jak i innych materiałów oraz zapewnienie dostępu do Internetu. Jest podstawową zasadą, że w duńskim państwie dobrobytu korzystanie z biblioteki jest nieodpłatne, co obejmuje również wypożyczenia międzybiblioteczne, które biblioteki powiatowe i szereg głównych bibliotek naukowych ma prowadzić nieodpłatnie w ramach swoich obowiązków. Podobnie obywatele, mogą swobodnie decydować, z której biblioteki życzą sobie korzystać.

Jednak istnieje możliwość pobierania opłat za usługi specjalne takie, jak szkolenia, kursy i inne działania związane z kształceniem, bardziej rozbudowane wyszukiwanie informacji i śledzenie wiadomości.

Usługi oferowane przez poszczególne biblioteki znacznie się między sobą różnią, choć ustawa o bibliotekach określa ogólne ramy. Bezpłatny dostęp, tzn. prawo wypożyczania w dowolnej krajowej bibliotece wraz z prawem do bezpłatnego dostarczenia materiałów za pośrednictwem bibliotek powiatowych oraz większych uniwersyteckich i akademickich, gwarantują równe prawa dla wszystkich. Różnice między bibliotekami z kolei zilustruje fakt, że sumy wydatkowane na biblioteki publiczne na głowę w poszczególnych gminach wahają się między 70 a 850 koron duńskich (dane statystyczne na temat bibliotek publicznych z 2000 r.) przy ogólnokrajowej średniej 450 koron duńskich. Przeciętnie jeden obywatel wypożycza 14 woluminów rocznie.

Istnieje długoletnia tradycja współpracy i w kilku przypadkach integracji, szczególnie pomiędzy mniejszymi a większymi gminami. W takich przypadkach biblioteka mniejszej gminy jest prowadzona jako filia biblioteki większej gminy. Struktura współpracy wyraźnie podlega zmianom i przesuwana się w kierunku coraz większej współpracy między bibliotekami. Dla kraju posiadającego bardzo małe gminy jednym z głównych wyzwań jest prowadzenie bibliotek w sposób ekonomicznie uzasadniony.

5. Struktura sieci bibliotecznej i wypożyczenia międzybiblioteczne

W duńskim systemie bibliotekarstwa publicznego biblioteka powiatowa jest nadrzędna w stosunku do bibliotek gminnych, a Biblioteka Państwowa i Uniwersytecka w Århus funkcjonuje jako centrum wypożyczeń międzybibliotecznych. Biblioteka Państwowa i Uniwersytecka otrzymuje jeden z dwóch egzemplarzy obowiązkowych książek i publikacji elektronicznych. Biblioteka Państwowa i Uniwersytecka działa również jako centralna biblioteka zbiorów tworzonych dla mniejszości etnicznych.

Biblioteka Królewska w Kopenhadze działająca na podstawie prawa o egzemplarzu obowiązkowym z 1697 r. jest biblioteką narodową Danii. Ustawa o egzemplarzu obowiązkowym została uaktualniona w roku 1997, by objąć nowe media. Wszystkie główne biblioteki naukowe współpracują ze sobą w związku z wypożyczeniami międzybibliotecznymi zgodnie z ustawą o usługach bibliotecznych, co stanowi warunek otrzymania wsparcia finansowego od rządu.

Biblioteki powiatowe w Danii są finansowane przez państwo, a regularnie zawierane umowy pomiędzy państwem a bibliotekami powiatowymi określają program ich rozwoju.

Jens Thorhauge (jth@bs.dk) jest dyrektorem Generalnym Zarządu Bibliotek Duńskich.

Powyższy tekst to tezy wystąpienia autora podczas konferencji nt. „Biblioteki i samorządy” zorganizowanej przez Bibliotekę Narodową, Duński Instytut Kultury i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Bibliotece Narodowej w dniu 28 marca br.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Rafał Golat

Zasady elektronicznego udostępniania danych

Biblioteki, podobnie jak innego rodzaju instytucje, dostosowując się do wymogów postępującej informatyzacji, zmuszone są do konsekwentnego komputeryzowania swojej działalności. Ma to konkretne skutki także w sferze praw własności intelektualnej. Podstawowe problemy, z jakimi w tym zakresie biblioteki się borykają, to następujące kwestie:

1) posługiwanie się w działalności bibliotecznej programami komputerowymi,

2) korzystanie przez biblioteki z usług sieci Internetu,

3) tworzenie przez biblioteki na swój własny użytek baz danych, co łączy się nierozdzielnie m.in. z realizowaniem ich zadań statutowych odnośnie do przechowywania i opracowywania materiałów bibliotecznych (materiały te również mogą występować w wersji elektronicznej, np. zapisów na dyskietkach komputerowych czy płytach CD – por. powyższe uwagi na temat nośników dzieł chronionych).

Programy komputerowe w działalności bibliotek

Programy komputerowe chronione są przez prawo autorskie na zasadach szczególnych (por. Rozdział 7 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych – Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm). W tym kontekście biblioteki występują w podwójnej roli:

1) jako podmioty majątkowych praw do programu, wyszczególnionych w art. 74 ust. 4 powyższej ustawy (odnośnie do programów, opracowywanych przez pracowników bibliotek lub zamawianych z zewnątrz) albo

2) jako użytkownicy programów, np. użytkowych powszechnego zastosowania (edytorów tekstów itp.), użytkowanych na podstawie stosownych licencji (z możliwością korzystania z uprawnień, jakie użytkownikom programów komputerowych daje art. 74 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Przyjęty w ustawie model ochrony programów komputerowych jest kompromisowy, ponieważ zbudowany został na drodze wprowadzenia dających się ze sobą pogodzić ustępstw na rzecz rywalizujących

o mocną pozycję na rynku grup interesów. Choć niewątpliwie najsilniejsi są w tym zakresie producenci, trudno w tej chwili autorytatywnie rozstrzygnąć, czy szczególne przepisy rozdziału 7 ustawy uprzywilejowują ich w zestawieniu z preferencjami przyjętymi dla twórców i użytkowników.

W programach komputerowych stanowiących przedmiot prawa autorskiego wyróżnić można elementy twórcze i nie mające twórczego charakteru, które tym samym odpowiednio podlegają lub nie ochronie z tytułu praw wyłącznych. W praktyce nie spotyka się sytuacji, aby program komputerowy w stu procentach chroniony był prawem autorskim. Część jego elementów z góry wyłączona jest przez ustawę z kręgu zainteresowań prawa autorskiego, niektóre zaś z nich z reguły nie są nim chronione ze względu na brak spełniania przez nie ogólnych przesłanek utworu. Chodzi w tym przypadku przede wszystkim o przesłankę indywidualnego charakteru.

Rozpatrując stosunek ochrony programu jako całości do ochrony poszczególnych jego elementów trzeba zaznaczyć, że dla przyznania programowi statusu utworu nie ma znaczenia, jak dużo twórczych elementów się w nim zawiera. Wystarczy, że reprezentuje on minimum pierwiastków twórczych, przejawiających się w jednym z jego elementów.

Dobrem niematerialnym będzie zawsze program komputerowy, a nie jego element, chyba że daje się on wyodrębnić i ma samodzielną wartość. Nawet przy najmniejszym z możliwych natężeniu twórczych cech w programie prawa autorskie będą przysługiwały do programu jako całości. Oczywiście im mniej twórczych składników, tym prawdopodobieństwo naruszenia praw autorskich do programu jest mniejsze i tym większą rolę przy jego ochronie będą odgrywały inne, pozaautorskoprawne unormowania, np. ogólne zasady kodeksu cywilnego.

Ustawa zajmuje stanowisko częściowo tylko wyjaśniające, które elementy programu komputerowego podlegają ochronie. Posługuje się w tym celu dwoma przeciwstawnymi zabiegami. Z jednej strony wymienia elementy chronione, z drugiej zaś te z nich, których ochrona autorskoprawna nie obejmuje. Nie jest to jednak rozgraniczenie wyczerpujące (por. art. 74 ust. 2 ustawy). Dlatego też przy rozpatrywaniu twórczego charakteru składników programu nie uwzględnionych w powyższym przepisie przez ich wyraźne powołanie kierować się trzeba wskazówkami wypracowanymi w doktrynie i orzecnictwie oraz rozpatrywać specyfikę i istotę każdego z nich.

Mimo że art. 73 ust. 2 ustawy nie wyklucza spod ochrony z tytułu prawa autorskiego żadnego z rodzajów dokumentacji programu, uznać należy, iż w jego świetle ochroną na szczególnych zasadach, przewidzianych dla programów komputerowych w Rozdziale 7 ustawy, objęta będzie głównie dokumentacja projektowa, stanowiąca odzwierciedlenie opracowywanego stopniowo programu.

Jeżeli chodzi natomiast o dokumentację wytwórczą i zwłaszcza użytkową, to szczególna ochrona

będzie je obejmowała tylko co do tej części, w której znajduje wyraz twórcze rozwiązanie informatyczne. W pozostałym zakresie, czyli praktycznie w przeważającej części, odpowiednio instruującej co do wdrażania i obsługi programu, dokumentacje te będą podlegały ochronie na zasadach ogólnych, jak utwory literackie (por. art. 74 ust. 1 ustawy).

Ustawa nie wypowiada się natomiast już tak wyraźnie w kwestii ochrony treści programu. Wyłączone są co prawda z zakresu prawa autorskiego zawarte w nim idee i zasady, ale powstaje wątpliwość, czy można je utożsamiać ze sferą treściową przedmiotu ochrony. Zależy to od interpretacji pojęcia idei i zasad oraz od tego, co zostanie uznane za treść programu.

Wydaje się, iż rozstrzygnięcie problemu definicji treści programu komputerowego nie jest z praktycznego punktu widzenia konieczne. Jest to bowiem jedynie ujęcie doktrynalne, które wprowadzone zostało dla uporządkowania rozważań, ale które nie znalazło wyraźnego odzwierciedlenia w tekście ustawy. Można tylko domniemywać, że ustawodawcy chodziło przy powoływaniu idei i zasad o elementy treściowe przedmiotu ochrony.

Ustawodawca nie zdecydował się także na dokładne określenie, co rozumie przez pojęcie elementów programu komputerowego. Dlatego też należy w tym zakresie odwołać się do ustaleń doktrynalnych, wskazujących na podstawowe z nich.

Zważywszy, że idee i zasady oraz forma wyrażenia dotyczą nie tylko programu występującego jako całość, ale i poszczególnych jego składników, trudno uznać je za klasyczne elementy programu komputerowego. Ze względu na ich wyraźne wyodrębnienie ustawowe mogą być one traktowane jako elementy składowe programu w szerokim rozumieniu tego słowa. Klasyczne elementy programu to z kolei algorytmy i interfejsy. Ponadto na osobną wzmiankę zasługują języki programowania (sformalizowane języki, służące do zapisania programu komputerowego w określonym kodzie).

Algorytm programu komputerowego, który określić można umownie jako algorytm informatyczny, stanowi podstawowy konstrukcyjny element składowy programu. Jest to zapis logicznie uporządkowanych sekwencji działań (instrukcji), prowadzących do rozwiązania konkretnych, szczegółowych problemów na podstawie ustalonej zasady postępowania, wypracowanej przy pomocy funkcjonujących w teorii naukowej pojęć i reguł ogólnych, czyli tego, co w skrócie nazwać można algorytmem matematycznym.

Jeżeli chodzi zaś o interfejsy (łącza), to są to elementy programu, zapewniające współdziałanie poszczególnych składników systemu komputerowego (interfejsy sprzętowe oraz międzyprogramowe) lub komunikowanie się z nim przez użytkownika (interfejsy użytkownika).

Tak jak idee i zasady bezwzględnie wyłączone zostały z zakresu prawa autorskiego, języki programowania uznaje się za pozbawione twórczego

charakteru, choć sygnalizuje się jednocześnie sporadyczną możliwość ich ochrony.

Z kolei interfejsy zaliczane są do elementów chronionych, ale w sposób ograniczony, ze względu na techniczne wymagania przy ich opracowywaniu, algorytmny zaś traktuje się jako elementy przedmiotowo istotne, decydujące o twórczym znaczeniu całego programu komputerowego.

Korzystanie przez biblioteki z Internetu

Po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 28 października 2002 r. (Dz. U. Nr 197, poz. 1662) za odrębne pole eksploatacji utworów zostało uznane wprowadzanie utworów do sieci Internetu (por. art. 50 pkt 3 powyższej ustawy). W praktyce oznacza to, iż osoby trzecie muszą uzyskiwać zgodę bibliotek na umieszczanie w Internecie dzieł, do których bibliotekom przysługują majątkowe prawa autorskie (np. jeżeli chodzi o wypracowywane przez biblioteki twórcze bazy danych), podobnie jak biblioteki będą zobligowane do przestrzegania podobnych aktów staranności w stosunku do cudzych dzieł chronionych.

Internet stanowi jedną z podstawowych nowości technicznych, rewolucjonizujących w ostatnich latach procesy komunikowania się na odległość. Jego dynamiczna ekspansja związana jest z wykorzystaniem możliwości transmisyjnych elektronicznych sieci informatycznych, a także, co się z tym nierozłącznie wiąże, konstruowaniem coraz bardziej doskonałych programów komputerowych i informatycznego sprzętu, dzięki którym posługiwanie się Internetem jest skuteczne i powszechnie osiągalne.

Biorąc pod uwagę fakt posługiwania się Internetem w celu przekazywania różnego rodzaju informacji, bardzo istotne jest z praktycznego punktu widzenia przeanalizowanie prawnych skutków jego praktycznych zastosowań. Ze względu na niematerialny charakter dóbr, które dzięki zdobyciom współczesnej elektroniki mogą być dzięki Internetowi udostępniane bardzo szerokiemu gronu użytkowników, jako jedna z dziedzin prawa, dla której Internet jest zjawiskiem szczególnie ważnym, jawi się zdecydowanie prawo autorskie i powiązane z nim systemowo prawa pokrewne.

Choć wątków, jakie z Internetem w kontekście prawa własności intelektualnej się wiążą, można wskazać wiele, na wyekspozowanie zasługuje zwłaszcza kilka podstawowych kwestii. Po pierwsze Internet może być rozpatrywany pod kątem kształtowania się nowego, wcześniej pomijanego w regulacjach prawnych pola eksploatacji. Po drugie stanowi on źródło kształtowania się wyjątkowej, internetowej twórczości, także ze względu na nowe możliwości zastosowań tradycyjnych sfer twórczej działalności.

Dla umysłowania sobie kontekstu, w jakim Internet powinien być w pierwszej kolejności w świetle

unormowania prawa autorskiego postrzegany, odwołać się należy do jednego z podstawowych dla tego prawa pojęć, jakim jest pole eksploatacji. Stanowi ono wyodrębniony zakres korzystania z chronionego prawem dobra niematerialnego (utworu lub przedmiotu praw pokrewnych) w określony sposób, który stanowi o istocie majątkowych praw autorskich, składając się na treść tych praw.

Pola eksploatacji utworów zróżnicować można na dwie zasadnicze grupy:

1) związane z utrwalaniem dzieł chronionych (np. wielokrotnianie określoną techniką, wprowadzanie do pamięci komputera),

2) związane z ich rozpowszechnianiem, czyli publicznym udostępnianiem (np. wprowadzanie do obrotu, wystawianie, wyświetlanie, nadawanie wszelkiego rodzaju).

Eksploatacja utworu, wkraczająca w wyłączne uprawnienia autora, polega bowiem najczęściej na powielaniu egzemplarzy dzieła i ich oferowaniu w różny sposób osobom trzecim, które z tego tytułu płacą stosowne wynagrodzenia (co nie oznacza, iż korzystanie z cudzej twórczości łączyć się musi koniecznie z konkretnym dysponowaniem egzemplarzami danego utworu, czego przykładem może być tzw. reemisja). Ustawa chroni więc głównie te sfery eksploatacji utworów, które umożliwiają osiągnięcie zysku przez osobę wyłącznie uprawnioną.

Wykaz podstawowych pól eksploatacji utworów z art. 50 ustawy ma charakter otwarty, na co wskazuje zawarty w nim zwrot „w szczególności”. Oznacza to, iż ustawodawca dopuszcza eksploatację utworów na innych jeszcze polach eksploatacji, które wystąpić mogą w związku ze specyfiką poszczególnych dzieł lub trudnymi do przewidzenia nowościami technicznymi. Wyjątek stanowią pola eksploatacji programów komputerowych, wliczone w art. 74 ust. 4 wyczerpująco.

Przykładowy jedynie charakter wyczerpania pól eksploatacji utworów rodzi pytanie o traktowanie jako jednego z nich wprowadzania utworów do Internetu. Za stanowiskiem takim przemawia z jednej strony to, iż rozprowadzania dzieł chronionych z wykorzystaniem sieci informatycznych nie można było dotychczas zidentyfikować z żadnym z wymienionych z nazwy w ustawie, wyodrębnionych zakresów eksploatacji, z drugiej zaś strony fakt coraz szerszego wykorzystywania Internetu do przekazywania różnego rodzaju materiałów, w tym także noszących ustawowe znamiona utworu w rozumieniu prawa autorskiego, co rodzi potrzebę regulowania tej szczególnej sfery korzystania z cudzej twórczości w składających się na obrót cywilnoprawny umowach. Po wejściu w życie wspomnianej powyżej nowelizacji wątpliwości w tym zakresie przestaną istnieć.

W projektowanej nowelizacji ustawy przewiduje się wprowadzenie odrębnego pola eksploatacji, stanowiącego odpowiednik czynności, polegających na udostępnianiu utworów poprzez Internet. Jego istotą jest zapewnienie dostępu publiczności do utworu tak, by pojedyncze osoby miały do niego dostęp w wybranym przez siebie miejscu i czasie.

Powyższe pole eksploatacji zakwalifikowane ma zostać do szerszej kategorii rodzajowej, jaką jest rozpowszechnianie utworów, a dokładniej rozpowszechnianie dzieł chronionych, nie polegające na obrocie ich egzemplarzami (w postaci wprowadzania do obrotu, przywozu na polski obszar celny, użyczenia albo najmu egzemplarzy utworów).

Zgodnie z art. 6 pkt 3 ustawy istotą rozpowszechniania utworów jest ich publiczne udostępnianie. Publiczność udostępnienia rozumieć należy w ten sposób, iż umożliwia ono prezentację utworu, a jednocześnie zapoznanie się z nim przez niezindywidualizowanego adresata (użytkownika), jeśli znajduje się on w określonym miejscu i czasie oraz zdecydowanie się na czynny odbiór danego dzieła. W przypadku rozpowszechniania twórczości mamy więc do czynienia ze swego rodzaju ofertą podmiotu dokonującego rozpowszechnienia, skierowaną do nie oznaczonego odbiorcy, od którego aktywności zależy skorzystanie z tej oferty.

„Rozpowszechniające” pola eksploatacji mogą być charakteryzowane przez wzięcie pod uwagę czasu trwania publicznego udostępnienia danego utworu. Nie chodzi przy tym tutaj zasadniczo o czas udzielanych w ich zakresie licencji (np. licencja w zakresie nadawania danego dzieła drogą telewizyjną bezprzewodowo przez okres pięciu lat), co raczej o czasokres poszczególnych, konkretnych działań eksploatacyjnych. Pod tym względem rozpowszechniane utwory są publicznie dostępne w stosunkowo krótkim czasie, który jest odpowiednio czasem wyświetlenia, publicznego odtworzenia lub wykonania, nadania albo remisji eksploatowanego dzieła. Wyjątek dotyczy wystawiania utworów, głównie plastycznych, które może trwać znacznie dłużej, co ma miejsce w przypadku czasowych lub stałych ekspozycji, np. w różnego rodzaju galeriach.

Z drugiej strony powyższe pola eksploatacyjne rozpatrywane być mogą w aspekcie przestrzennym. Zakres przestrzennego, publicznego udostępnienia danego dobra kształtuje się w ich przypadku w sposób zróżnicowany. W przypadku części „rozpowszechniających” pól jest on mniejszy, ograniczając się do konkretnych pomieszczeń, najczęściej odpowiednio przystosowanych lub wydzielonych miejsc, zlokalizowanych na otwartej przestrzeni (wystawianie, wyświetlanie, wykonanie, odtwarzanie). W pozostałych sytuacjach nie jest on tak ściśle sprecyzowany, obejmując znaczne obszary, których wielkość uzależniona jest od zastosowanej techniki rozpowszechniania (chodzi tutaj o pola nadawcze i reemisyjne).

Internetowe pole eksploatacji wyraźnie różni się od powyższych pól w ich czasowym i przestrzennym aspekcie. W przypadku Internetu, biorąc pod uwagę jego powszechną dostępność, trudno bowiem rozdzielać okres potencjalnej dostępności wprowadzonych do niego utworów z czasem ich faktycznego, publicznego udostępnienia. Użytkownik nie musi wżak czekać na to, aż podmiot legalnie dysponujący konkretnym dziełem, które wprowadzone zostało do sieci internetowej, będzie podejmował dalsze działa-

nia, niezbędne do jego społecznego odbioru, jak ma to miejsce choćby w przypadku pól nadawczych, które w praktyce nie mogą być się bez poszczególnych, profesjonalnych aktów nadania, bez których odbiorcy programów radiowych i telewizyjnych nie mają możliwości zapoznania się z cudzą twórczością, nawet posiadając odpowiedni sprzęt odbiorczy.

Jeszcze większą specyfikę niż w kontekście czasowego aspektu udostępniania dzieł chronionych internetowe pole eksploatacji wykazuje co do miejsca rozpowszechnienia (w rozumieniu zasięgu upublicznienia określonej twórczości). Publiczne udostępnienie może bowiem dotyczyć albo konkretnego, publicznie dostępnego miejsca, np. ogólnie dostępnej sali wystawowej czy kina, albo konkretnego obszaru nadawania danej stacji nadawczej (zarządzającej tą stacją organizacji radiowej lub telewizyjnej). W przypadku zaś Internetu trudno mówić o jego terytorialnych ograniczeniach, pomijając oczywiście problem odpowiedniego przygotowania poszczególnych regionów pod względem technicznym (informatycznym).

Powyższa pobieżna analiza porównawcza uświadamia nam, iż internetowa eksploatacja dzieł chronionych wykazuje najwięcej podobieństw do pól nadawczych, w tym zwłaszcza nadań satelitarnych, odznaczających się z reguły także bardzo dużym zasięgiem publicznego udostępnienia nadawanych utworów.

Podstawowa różnica, stanowiąca o niewątpliwiej odrębności internetowych rozpowszechnień, polega jednak tutaj na posiadaniu inicjatywy przez użytkowników Internetu, którzy decydują we własnym zakresie, kiedy skorzystać z dostępu do sieci w celu poznania wprowadzonych do niej utworów. Sytuacja taka nie może mieć miejsca w przypadku działań nadawczych, podejmowanych przez poszczególne organizacje radiowe i telewizyjne (publicznych lub prywatnych nadawców). Użytkownik może jedynie odebrać dzięki odpowiednim urządzeniom nadawany akurat program, nie ma zaś wpływu na treść oglądanych lub słuchanych audycji, oczywiście poza możliwością wyboru między ofertą różnych nadawców.

Stan powyższy ulega stopniowo zmianie na skutek wykształcenia się w praktyce nowego rodzaju usług nadawczych, określanych mianem telewizji (radiofonii) interaktywnej, dzięki której użytkownik nie będzie, tak jak to jest w przypadku klasycznych nadań, uzależniony od ustalonego programu nadawczego, ramowego czasu emisji poszczególnych audycji. Większej swobodzie eksploatacyjnej służyć mogą w tym przypadku zabiegi polegające m.in. na okresowych, powtarzanych w odpowiednich odstępach czasu nadaniach.

Jeżeli chodzi o materiały, umieszczane na stronach WWW w Internecie, to kwestia legalności tego proceduru przedstawia się odmiennie, biorąc pod uwagę osoby wprowadzające materiały do sieci oraz osoby z tych materiałów korzystające.

Wprowadzenie materiału do sieci wymaga zgody osoby uprawnionej, np. twórcy, jeśli materiał ten jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Z tytułu takiego rozpowszechnienia utworu podmiotowi uprawnionemu przysługuje odpowiednie, ustalone umownie wynagrodzenie.

Inaczej sprawa przedstawia się, gdy chodzi o wprowadzanie do Internetu materiałów, nie mających twórczego charakteru. W takim przypadku dbać jednak należy o zachowanie rygorów, wynikających z innych niż prawo autorskie regulacji, np. z ustawy o ochronie danych osobowych.

Z kolei korzystanie z utworów, umieszczonych w Internecie, np. poprzez ich przenoszenie na dyskietki, jest dopuszczalne, jeśli odbywa się w ramach tzw. dozwolonego użytku prywatnego, czyli dla własnych, prywatnych potrzeb korzystającego, np. w celach naukowych. Bezprawne jest natomiast ściąganie utworów z Internetu w tym celu, aby bez wiedzy i zgody podmiotu uprawnionego czynić z nich użytek komercyjny, np. poprzez zwielokrotnianie egzemplarzy danego dzieła i ich zyskową sprzedaż.

Problematyka baz danych

Bazy danych, w tym elektroniczne, mogą być chronione prawem autorskim od 1994 r. ze względu na swój twórczy układ lub dobór czy zestawienie materiału (por. art. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Ewidentną nowość wprowadza natomiast z dniem 10 listopada 2002 r. ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych (Dz. U. Nr 128, poz. 1402). Przewiduje ona ochronę baz danych na zasadach szczególnych, ale tylko w stosunku do baz danych, które nie mają twórczego charakteru (nie są utworami w rozumieniu prawa autorskiego). Dotyczy to np. zdeterminowanych konstrukcyjnie przyjętym układem baz statystycznych czy bibliograficznych.

Stworzenie przy użyciu istotnych nakładów (organizacyjnych, finansowych) przez bibliotekę nietwórczej bazy danych oznaczać będzie, iż biblioteka zyskiwać będzie status producenta bazy, uprawnionego z mocy prawa do wyłącznego decydowania o udostępnianiu takiej bazy danych osobom trzecim, np. w celu odpłatnego rozpowszechniania przez te osoby danej bazy na nośnikach elektronicznych. Podmiot zainteresowany legalnym korzystaniem z nietwórczej bazy danych, wyprodukowanej przez bibliotekę, będzie musiał zatem albo nabyć majątkowe prawa do takiej bazy (uregulowane w powyższej ustawie o ochronie baz danych), albo też zawrzeć z biblioteką odpowiednią umowę licencyjną.

Dla pełnego obrazu ustawy o ochronie baz danych ważne jest uświadomienie sobie, iż mimo jej przynależności do polskiego, wewnętrznego porządku prawnego, została ona ukształtowana pod wpływem wypracowanych wcześniej rozwiązań między-

narodowych, wśród których naturalnie na pierwszy plan wysuwa się powołana na wstępie dyrektywa Unii Europejskiej o prawnej ochronie baz danych z 1996 r.

Ze względu na to, iż dyrektywa ta stanowiła modelowy wzorzec dla przyjętych w polskiej ustawie, szczegółowych rozwiązań ochronnych, przy ich interpretacji istotne jest branie pod uwagę wspólnotowego pierwowzoru. Konfrontacja konkretnych zapisów ustawy o ochronie baz danych z odpowiadającymi im co do przedmiotu baz normowania zapisami dyrektywy pozwala bowiem na bardziej jednoznaczny wykładnię, co jest ważne przede wszystkim odnośnie do wywodzenia praktycznego sensu ogólnie lub wieloznacznie sformułowanych norm ustawowych.

Dyrektywa o ochronie baz danych stanowi tym lepszy materiał porównawczy, iż w przeciwieństwie do polskiej ustawy zaopatrzona jest ona w obszerną preambułę, tłumaczącą motywy i uwarunkowania jej wprowadzenia. Pewne trudności interpretacyjne rodzi zestawianie poszczególnych sformułowań polskiej regulacji z ich angielskimi odpowiednikami, które nie zawsze znajdują idealnie adekwatne znaczeniowo odpowiedniki w języku polskim.

Regulacja prawna ochrony baz danych nie stanowi wyizolowanej sfery normatywnej, lecz jest jednym z elementów składowych ogólnego systemu prawnego, zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym. Naturalnie największe związki i zależności wykazuje ona w stosunku do dziedziny prawa autorskiego i praw pokrewnych. Jest to widoczne także na gruncie konwencjonalnego prawa międzynarodowego, zwłaszcza biorąc pod uwagę Konwencję Berneńską o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 1886 r. (obowiązującą aktualnie w wersji ukształtowanej przez tzw. Akt Paryski z 1971 r.) oraz Porozumienia w Sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (TRIPS).

Zarówno Konwencja Berneńska, jak i Porozumienie TRIPS, w przeciwieństwie do dyrektywy unijnej z 1996 r., są aktami prawnymi o charakterze ponadregionalnym, Konwencja Berneńska ma bowiem charakter powszechnej, porozumienie zaś TRIPS stanowi efekt działania Światowej Organizacji Handlu (WTO), mającej również, jak sama nazwa wskazuje, ogólnosiwiatowy charakter.

Przedmiotowa dyrektywa gwarantuje natomiast bazom danych o wiele większy poziom ochrony. Konwencja Berneńska przestaje wszak tylko na bazach, stanowiących zbiory dzieł literackich lub artystycznych (por. jej art. 2 ust. 5), porozumienie zaś TRIPS co prawda rozciąga swój zakres zastosowania także na bazy o charakterze elektronicznym, niezależnie od twórczego lub nietwórczego statusu ich zawartości (por. art. 10 ust. 2 tego porozumienia), ale nie wprowadza odrębnego od autorskoprawnego, szczególnego reżimu ochrony baz danych.

W praktyce oznacza to, iż Polska, recypując rozwiązania w zakresie ochrony baz danych, funkcjonujące w państwach Unii Europejskiej, zapewnia

bardzo wysoki standard tej ochrony, wyższy niż w wielu innych państwach, będących stronami Konwencji Bernskiej lub Porozumienia TRIPS, które, nie aspirując do członkostwa w Unii, nie wprowadziły szczególnej ochrony baz danych, zbliżonej swoim charakterem do wspólnotowej ochrony *sui generis*. Dlatego też, w celu uniknięcia niekorzystnych skutków tak wysokiego poziomu ochrony w Polsce baz danych, w komentowanej ustawie o ochronie baz danych przewidziane zostały odpowiednie, zabezpieczające zapisy, np. przewidujące rozciągnięcie terytorialnego zakresu ochrony na cały obszar Wspólnoty Europejskiej dopiero po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (por. art. 5 pkt 2 i pkt 3, art. 9 ust. 2 i art. 16 ustawy o ochronie baz danych).

O istocie szczególnej ochrony baz danych, czyli tzw. ochrony *sui generis*, decyduje powstawanie na rzecz podmiotu uprawnionego do danej bazy danych z tytułu jej wyprodukowania bezwzględnego prawa wyłącznego do bazy danych, tzn. prawa do pobierania danych i wtórnego wykorzystania z całości lub istotnej części, co do ilości lub jakości, zawartości bazy danych (por. art. 6 omawianej ustawy). Na prawo to składają się więc *de facto* dwa odrębne uprawnienia, których zakresy w postaci pobierania danych i wtórnego wykorzystania zdefiniowane zostały w art. 2 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie baz danych. Pierwsze z nich ma charakter utrwalająco-zwielokrotniający (istotą jego jest kopiowanie zawartości bazy danych na konkretny nośnik), natomiast wtórne wykorzystanie sprowadza się w praktyce do działań rozpowszechniających, w tym z wykorzystaniem zwielokrotnionych egzemplarzy konkretnej bazy.

Wątpliwości interpretacyjne może powodować użyte przy definiowaniu prawa do bazy danych kryterium istotności jakościowej lub ilościowej, którego ustawodawca bliżej nie precyzuje i które będzie najprawdopodobniej stopniowo dookreślane w drodze rozstrzygnięcia konkretnych kontrowersji powstających na tym tle przez sądy.

Specyfiką prawa do bazy danych jest jego powstawanie z mocy ustawy na rzecz producenta bazy, którym jest osoba, ponosząca ryzyko nakładu inwestycyjnego przy jej tworzeniu (por. art. 2 pkt 4 ustawy o ochronie baz danych). Uprzywilejowana zostaje w ten sposób nie osoba, względnie osoby fizyczne, zajmujące się bezpośrednim konstruowaniem baz danych, ale podmioty, które produkcję ich finansują i organizują. Art. 5 pkt 5 ustawy o ochronie baz danych stanowi np., że z przewidzianej w tej ustawie ochrony korzystają bazy danych, których producent jest przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy z 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 z późn. zm.).

Prawo do bazy danych jest prawem zbywalnym (art. 6 ustawy o ochronie baz danych), co oznacza możliwość jego przeniesienia przez producenta bazy na inne podmioty oraz udostępniania baz danych przez podmioty wyłącznie uprawnione osobom zain-

teresowanym korzystaniem z ich zawartości w drodze stosownych licencji.

Rafał Gola jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury.

Jadwiga Sadowska

Instytut Bibliograficzny w latach 1995-2003 – między Czwartą a Piątą Naradą Bibliografów

W dniach 11-13 czerwca br. odbędzie się Piąta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów. W ciągu 8 lat, które upłynęły od ostatniego spotkania podjęto i zrealizowano w Instytucie Bibliograficznym wiele zadań, postulowanych przez uczestników i zapisanych w Uchwale Narady¹.

Spośród ważnych dla świata biblioteczno-bibliograficznego wydarzeń tego okresu, trzeba odnotować obrady II Międzynarodowego Kongresu Bibliograficznego, który odbył się w Kopenhadze w 1998 r., a w Polsce – prace nad zorganizowaniem Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego – NUKat. Nie ulega też wątpliwości, że ostatnie dziesięciolecie w bibliotekarstwie światowym, a polskim szczególnie, to okres intensywnych zmian technologiczno-organizacyjno-metodycznych. Znalazło to wyraźne odzwierciedlenie w piśmiennictwie fachowym lat dziewięćdziesiątych i zwiększonym zainteresowaniu publikacjami dotyczącymi opisu bibliograficznego, formy haseł, formatu opisu danych, struktury kartotek wzorcowych itp.

Ważnym zadaniem dla Instytutu Bibliograficznego w omawianym okresie było podjęcie w styczniu 1996 r. opracowania na nośniku elektronicznym „Bibliografii Zawartości Czasopism”. W czerwcu następnego roku opublikowano pierwszy CD-ROM z zawartością tej bibliografii. Od tego czasu publikowany jest corocznie CD-ROM z opisami bibliograficznymi bieżącymi i retrospektywnymi. W 1998 r. udostępniono tę bazę w Internecie. Jednocześnie bibliografia otrzymała pełne opracowanie rzeczowe, co zasadniczo zmieniło jej użyteczność i sposób wykorzystania,

ale jednocześnie znacznie zwiększyło pracochłonność. W 2002 r. dokonaliśmy podziału tego serwisu na dwie części: baza PRASA (dostępna tylko w wersji elektronicznej) zawiera artykuły z 15 tygodników i 2 gazet, baza „BZCz” zawiera artykuły z pozostałych ok. 1300 czasopism. Mankamentem serwisu są opóźnienia przy stale zwiększającej się liczbie artykułów.

Drugim zrealizowanym ważnym zadaniem jest bibliografia publikacji podziemnych. W połowie 1995 r. ukazała się *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976-1989*², zawierająca 6500 opisów bibliograficznych, natomiast w 2002 r. ukazała się *Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990*³ zawierająca 4300 opisów wydawnictw ciągłych z zasobem. Jest to najbardziej kompletny zbiór bibliograficzny publikacji podziemnych. Zadania tego nie uważamy za całkowicie zakończone, bowiem ciągle jeszcze uzupełniamy i weryfikujemy zgromadzony materiał. Opisy bibliograficzne publikacji podziemnych dostępne są w Internecie. Opracowanie druków podziemnych było możliwe dzięki zrozumieniu i pomocy dyrekcji i pracowników wielu bibliotek w Polsce.

Kolejnym zadaniem podjętym od początku 1996 r. było opracowanie bibliograficzne wydawnictw ciągłych. Po kilkunastu latach przerwy spowodowanej trudnościami ekonomiczno-organizacyjno-poligraficznymi wznowiliśmy wydawanie rocznika „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych”. Rocznik 1996 ukazał się w roku 1998, ostatni za rok 2000 ukazał się w 2003. W 2000 r. zmieniono format opisu danych z MARC-BN na USMARC, z czym wiązały się dodatkowe prace porządkujące bazę danych. Ponadto podjęto prace nad przygotowaniem publikacji materiałów częściowo opracowanych znajdujących się w kartotekach Zakładu. Ukazały się dwa ciągi obejmujące materiał z lat 1958-1975⁴. Bardzo zaawansowane są prace nad przygotowaniem do publikacji materiału z lat 1977-1995. Opracowane bibliografie są dostępne w postaci bazy danych w Internecie.

Osiągnęliśmy zmniejszenie zaległości w bieżącej rejestracji bibliograficznej książek. Nie osiągnęliśmy tu pełnego sukcesu, bowiem produkcja wydawnicza w ostatnim dziesięcioleciu zwiększyła się dwukrotnie w stosunku do okresu poprzedniego. Kierowana do opracowania bibliograficznego liczba tytułów książek wynosi ok. 23 tysiące, a „Przewodnik Bibliograficzny” opracowuje rocznie ok. 21 tysięcy tytułów.

Jest to więc rocznie o około 10% za mało w stosunku do wpływu, choć jest to dwukrotnie więcej niż przed rokiem 1995. Dodajmy, że od stycznia 1998 r. zmieniono format opisu książek z MARC-BN na USMARC, a jednocześnie przygotowano programy konwersji do formatu MARC-BN, bowiem wiele bibliotek ciągle jest jeszcze zainteresowanych danymi w tym formacie.

Kontynuujemy od lata prace nad retrokonwersją „PB”. Przebiegają one powolnie – jeden rocznik „PB” w ciągu jednego roku. Materiał zamieszczany jest w kolejnych edycjach „PB” na CD-ROM. Edycja z 2003 r. zawierać będzie opisy z lat 1977-2002.

W ciągu ostatnich lat zajęliśmy się uporządkowaniem opisów poloników zagranicznych z lat 1939-1955. Po kilkuletniej przerwie (ostatni tom pochodzi z 1991 r.) złożono do wydawnictwa ostatni, czwarty tom uzupełnień do publikacji pt. *Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od września 1939 do 1955 roku* oraz tom piąty zawierający indeksy do całości dzieła. Publikacja powinna ukazać się w maju br.

Podjęto również prace nad przygotowaniem bibliografii przekładów polskiej literatury pięknej na języki obce. Pierwsza część tej bibliografii obejmowała lata 1945-1970 i została opublikowana w 1972 r.⁵ W 2000 r. opracowano przekłady z dziesięciolecia 1990-2000⁶. Prace nad przekładami z lat 1971-1989 i uzupełnieniami bieżącymi są bardzo zaawansowane i liczymy, że w roku następnym ukaże się publikacja obejmująca okres 1971-2003.

Instytut Bibliograficzny opracowuje od ponad pół wieku bibliografię bibliografii i trzy bibliografie bibliologiczne („Polska Bibliografia Bibliologiczna”, „Wykaz polskich bibliografii nieopublikowanych”, „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej”). Wszystkie te serwisy zostały zautomatyzowane w latach 1997-1998 (BABIN nieco wcześniej), co przyspieszyło ich proces wydawniczy o około pół roku. Od 2000 r. są dostępne w Internecie. Prowadzimy też prace nad kumulacją „Bibliografii Bibliografii Polskich” z lat 1971-1985. Zadanie to jest bliskie zakończenia.

Nie zostały natomiast podjęte postulowane przez uczestników Narady prace nad komasacją bibliografii bibliologicznej.

Już podczas Trzeciej Narady Bibliografów (1978) uważano za pilne opracowywanie bibliografii dokumentów dźwiękowych i filmów.

Pilne stało się też opracowanie dokumentów elektronicznych. Po opracowaniu normy na opis dokumentów elektronicznych, zaczęto ogłaszać je od 2002 r. w osobnej wkładce do „PB”. Opisy przygotowuje Pracownia Dokumentów Elektronicznych. Od 2003 r. opracowaniem bibliograficznym zostaną objęte dokumenty dźwiękowe. Opracowuje je Zakład Dokumentów Dźwiękowych.

Zgłaszaniem postulatów było przyspieszenie prac nad *Bibliografią polską 1901-1939*. Kartoteki tej bibliografii liczą ok. 405 tys. opisów. Zakończono prace weryfikacyjne w bibliotekach. Zmieniono też nieco organizację prac redakcyjnych. W 1998 r. ukazał się czwarty tom tej bibliografii, a w 2002 r. – tom piąty. Jeszcze w tym roku zostanie przekazany do wydawnictwa tom szósty. Zaawansowane są prace nad redagowaniem materiału do następnych czterech tomów. Nerozwiązalnym problemem jest automatyzacja tej bibliografii.

We wnioskach z Czwartej Narady Bibliografów skierowano pod adresem BN postulaty związane z opracowaniem odpowiednich materiałów metodycznych. Sądzę, że BN wywiązała się z tych zadań. W samej serii <Prace Instytutu Bibliograficznego> ukazało się od ostatniej Narady 12 publikacji (numery 28-39), w tym m.in. dotyczące hasła osobowego i serii, hasła geograficznego, opisu bibliograficznego wydawnictw ciągłych i artykułów, opisu rzeczowego, struktury danych w formacie USMARC (MARC 21). Ponadto BN opublikowała również inne materiały metodyczne dotyczące formatu opisu danych, opisów bibliograficznych książki i czasopisma. Jeśli uwzględnimy szereg prac poświęconych opisowi w formacie poszczególnych typów dokumentów, opublikowanych przez Wydawnictwo SBP w serii <FO-KA>, a przygotowanych w środowisku NUKat, to można uznać, że sytuacja w tym zakresie jest dosyć dobra.

Za zadowolające należy uznać prace nad rozwojem języka haseł przedmiotowych. Wprawdzie nie są one prowadzone z myślą o bibliografii, ale opisy przedmiotowe w JHP BN zamieszczane są w „PB”, „BZCz” i bibliografiach bibliologicznych przyczyniają się do upowszechnienia tego języka w innych bibliotekach. Od 1997 r. słownictwo JHP BN utrzymywane było w postaci rekordów wzorcowych w USMARC. Od 2002 r. rekordy haseł przedmiotowych dostępne są w Internecie. Za niezadowolający należy natomiast uznać stan opra-

cowania wzorcowych haseł formalnych, choć prace nad nimi są stale prowadzone.

Uczestnicy ostatniej Narady sformułowali pod adresem Instytutu i Biblioteki Narodowej postulaty dotyczące kształcenia bibliografów oraz badań użyteczności i wykorzystania serwisów bibliograficznych. Niestety zadań tych nie podjęto.

Powtarzającym się od początku istnienia IB postulatem jest koordynacja prac bibliograficznych w kraju oraz rozwijanie kontaktów z innymi ośrodkami. Sytuacja w tej kwestii nie zmieniła się. Rejestrujemy bibliografie i możemy powiedzieć, że mamy o nich pełną wiedzę, jednak nie wpływamy na ich planowanie i podejmowanie. Ilekroć jednak jakkolwiek ośrodek lub osoba zgłosił się do IB z prośbą o radę lub ocenę, zawsze jesteśmy gotowi do udzielenia pomocy. Przykładem może być kilkuletnia współpraca z Sekcją Bibliografii Regionalnych SBP lub Sekcją Opracowania Rzeczowego SBP. Na pewno jednak nie wykazujemy tu aktywności w sensie podejmowania czynnych działań i występowania z inicjatywami.

Nową sytuację dla IB i bibliografii narodowej stworzyło pojawienie się Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego (NUKAt), który, praktycznie, w połowie 2002 r. rozpoczął pracę. Jesteśmy na etapie testowania współpracy „Przewodnika Bibliograficznego” z bazą NUKAt. Ograniczona aktywność organizacyjna IB jest tu wynikiem podporządkowania się działaniom dyrekcji BN. IB nie jest placówką samodzielną na zewnątrz i w sprawach współpracy z NUKAt jest uzależniony od poczynań dyrekcji.

Dotyczy to także aktywności IB na arenie międzynarodowej. W latach siedemdziesiątych pracownik IB brał czynny udział w pracach IFLA jako członek Sekcji Bibliograficznej (Barbara Karamać). Od ponad 10 lat nikt z IB nie uczestniczy nawet w dorocznych konferencjach IFLA. Bierzemy natomiast udział w dorocznych lub okresowych konferencjach ISBN, ISSN i ISO.

Wszystkie serwisy bibliograficzne, z wyjątkiem *Bibliografii polskiej 1901-1939*, utrzymywane są w postaci baz danych w systemie MAK i dostępne w Internecie. Obserwacja poszukiwań internetowych w bazach danych wskazuje, że największym zainteresowaniem cieszy się „Przewodnik Bibliograficzny”, najmniejszym „Polonica Zagraniczne” i bibliografie nieopublikowane. W ciągu pół roku

(sierpień 2002 – marzec 2003) zanotowano następującą liczbę wejść do baz Instytutu Bibliograficznego:

- „Przewodnik Bibliograficzny” – 148 081
- „BZCz” – 59 797
- „Prasa” – 15 916
- Czasopisma polskie nowe – 8799
- „Polska Bibliografia Bibliologiczna” – 4363
- „Bibliografia Bibliografii Polskich” – 3089
- „Bibliografia książek podziemnych” – 2822
- „BABIN” – 2312
- Bibliografia czasopism podziemnych – 2009
- „Polonica Zagraniczne” – 1914
- „Wykaz polskich bibliografii nieopublikowanych” – 1742.

Zainteresowanie bibliografią książek jest ponad dwa razy większe niż bibliografią artykułów z czasopism naukowych, a tymi z kolei czytelnicy interesują się trzy i pół raza bardziej niż bibliografią artykułów z gazet i tygodników. Zainteresowanie polonikami jest ponad 120 razy mniejsze niż zainteresowanie opisami bibliograficznymi książek. Liczby te powinny być brane pod uwagę w organizacji prac nad serwisami bibliograficznymi Instytutu Bibliograficznego. Wskazują one bowiem, że, dysponując ograniczonymi środkami i ograniczoną liczbą etatów, nie powinniśmy sobie pozwolić na jakiegokolwiek opóźnienia w opracowaniu książek i artykułów z czasopism naukowych, bo to na nie przede wszystkim czekają użytkownicy.

Mam nadzieję, że Piąta Narada Bibliografów będzie okazją do gruntownego przedyskutowania spraw bibliografii narodowej i bibliografii specjalnych, zwłaszcza w kontekście zmian technologicznych ostatniego dziesięciolecia, których jesteśmy świadkami, zarówno w bibliotekarstwie polskim jak i światowym.

Dr Jadwiga Sadowska jest kierownikiem Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej.

PRZYPISY:

¹ Pierwsze podsumowanie zob. J. Sadowska: *Realizacja zaleceń IV Narady Bibliografów w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej*. „Bibliotekarz” 1998 nr 5 s. 8-10.

² *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976-1989*. Oprac. G. Federowicz, K. Gromadzińska, M. Kaczyńska. Warszawa 1995.

³ *Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990*. Pod red. S. Skwirowskiej. Warszawa 2002.

⁴ *Bibliografia Wydawnictw Ciągłych 1971-1975*. Oprac. L. Dybowski i G. Federowicz. Warszawa 2000; *Bibliografia Wydawnictw*

Ciągłych 1958-1970. Oprac. G. Federowicz, U. Stasiak. Warszawa 2002.

⁵ *Polska literatura w przekładach. Bibliografia 1945-1970*. Oprac. L. Ryll, J. Wilgat. Warszawa 1972.

⁶ *Literatura polska w przekładach 1990-2000*. Pod red. D. Bilikiewicz-Blanc i T. Szubiakiewicz. Warszawa 2000.

Barbara Szczepańska

Biblioteki prywatnych firm prawniczych w Warszawie

Rynek dużych kancelarii prawniczych, zajmujących się prawem gospodarczym, rozwinął się w Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych wraz z rozwojem polskiego biznesu. Ewoluuował dwutorowo. Z jednej strony do Polski napłynęło wiele kancelarii angielskich, amerykańskich, niemieckich i francuskich. Z drugiej strony rozwijały się polskie kancelarie, które albo z czasem zostały włączone do zachodnich sieci, albo pozostały niezależne do dziś i działają bez udziału obcego kapitału. Przez 10 lat rynek usług prawniczych powiększył się znacznie i obecnie na rynku działa ponad 50 firm zajmujących się doradztwem prawnym w zakresie szeroko rozumianego prawa gospodarczego, z czego około 20 obsługuje przede wszystkim duże podmioty polskie i zagraniczne działające na polskim rynku¹. Mniejsze kancelarie skupiają się na obsłudze sektora średnich i małych przedsiębiorstw. Siedziby największych kancelarii znajdują się w Warszawie.

Wielu bibliotekarzy nie zdaje sobie sprawy, że w tego rodzaju kancelariach zwykle działa wewnętrzna biblioteka, zorganizowana podobnie jak zwykle biblioteki, ale działająca w specyficznych warunkach zamkniętego środowiska i stałej grupy użytkowników. Biblioteki firm prywatnych nie doczekały się w naszej literaturze prawie żadnych opracowań. Pierwszą próbę ich opisania podjęłam w 2000 r., poświęcając temu numer EBIB-u o problematyce prywatnych bibliotek fachowych². Od tego czasu nie pojawił się żaden nowy tekst omawiający warsztat pracy bibliotekarzy z bibliotek prywatnych, stąd moja ponowna próba wywołania tego tematu. Mam nadzieję, że wyniki ankiety, którą przeprowadziłam na potrzeby tego artykułu, staną się początkiem większej

dyskusji nie tylko o bibliotekach firm prawnych, ale także na temat wszystkich bibliotek fachowych działających w Polsce.

Metodologia badań

Ankieta składała się z 26 pytań i podzielona była na trzy części. W pierwszej, pytania związane były z podstawowymi informacjami dotyczącymi charakteru biblioteki, ilości i wykształcenia zatrudnianych pracowników, miejsca biblioteki w strukturze firmy, liczby obsługiwanych użytkowników, wielkości księgozbioru oraz najczęściej używanych baz danych. Druga część ankiety dotyczyła pozycji bibliotekarzy, ich samodzielności i potrzeb związanych z rozwojem zawodowym. Trzecia, składała się tylko z jednego niezdefiniowanego pytania, otwartego na te wszystkie problemy, które nie zostały poruszone w ankiecie.

Przymierzając się do badań, musiałam pamiętać o specyfice środowiska, do którego adresowałam ankietę. Po pierwsze jest ono zupełnie nierozpoznane. Nie wiadomo, ile dokładnie kancelarii prawnych ma bibliotekę z prawdziwego zdarzenia, ile zaś zleca zakup nowości i prenumeratę czasopism osobom z personelu pomocniczego (administracji biura, sekretarkom, praktykantom i studentom). Po drugie, utrudnieniem są różne standardy udzielania informacji dotyczących firmy, osobom i instytucjom postronnym. To co w jednej kancelarii jest dozwolone w innej nie. Dlatego też w ankiecie nie pojawiły się, niewątpliwie bardzo interesujące pytania, dotyczące zarobków bibliotekarzy, wysokości budżetu. Tego rodzaju pytania pojawiają się w badaniach przeprowadzanych w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych³. Wyniki, zwłaszcza tzw. Salary Survey są interesujące ponieważ z jednej strony pokazują jak bardzo zarobki bibliotekarzy w prywatnych firmach różnią się od zarobków bibliotekarzy z bibliotek publicznych czy szkolnych, z drugiej strony pomagają pracodawcom a przede wszystkim bibliotekarzom, określić rynkową wartość ich pracy. Po trzecie, biblioteki służą codziennym potrzebom pracowników i zarząd firmy może być niechętny wszelkim działaniom niezwiązanym z pracą na rzecz firmy.

Ankieta została rozesłana do bibliotek kancelarii prawnych zajmujących się szeroko rozumianym prawem gospodarczym oraz do jednej firmy konsultingowej i jednej audytorskiej, działających w Warszawie. Nie mając w pełni rozpoznanego całego środowiska bi-

bliotek kancelarii prawnych, zdecydowałam się na wysłanie ankiety tylko do tych, których personel znalazłam. Ankieta wysłana na ogólny adres kancelarii, bez skierowania go do konkretnej osoby i braku pewności, że w kancelarii działa biblioteka, najprawdopodobniej trafiłaby do kosza. Zapytania wysłałam pocztą elektroniczną. Uznałam bowiem, że jest ona jedynym pewnym kanałem dystrybucji i podstawowym narzędziem komunikacji w kancelariach prawnych, a podstawą tego sądu było przekonanie, że „bezpośredni” kontakt spowoduje odzew. Nie myliłam się, żadnej odpowiedzi nie uzyskałam tylko z trzech bibliotek. Mam nadzieję, że ta inicjatywa zachęci bibliotekarzy pracujących w tego rodzaju bibliotekach do uczestnictwa w podobnej ankiecie w przyszłości.

Prezentacja wyników ankiety

Ankiety wysłano w sumie do trzynastu bibliotek, z czego odpowiedzi udzieliło sześć, czyli około 46%. Zaledwie trzy biblioteki nie odpowiedziały w ogóle, dwie odmówiły wypełnienia ankiety z powodu polityki informacyjnej firmy, dwie pozostałe natomiast nie znalazły czasu na wypełnienie ankiety, uznając jednak celowość jej przeprowadzania. Wszystkie biblioteki biorące udział w ankiecie są bibliotekami prawniczymi.

Jedno z pierwszych pytań dotyczyło roku powstania biblioteki. Na to pytanie nie odpowiedziała jedna biblioteka. Większość bibliotek utworzono na ogół razem z powstaniem firm na początku lat dziewięćdziesiątych, co świadczy o roli, jaką odgrywają one w strategii firmy. Tylko jedna z firm otwartych w 1991 r. od samego początku gromadziła książki potrzebne do codziennej pracy pracowników, ale prawdziwą bibliotekę założyła dopiero w 2001 r. wraz z zatrudnieniem bibliotekarza.

Kolejne pytanie związane było z liczbą zatrudnionego w bibliotece personelu oraz z jego wykształceniem. Wszystkie biblioteki zatrudniają bibliotekarzy z wyższym wykształceniem bibliotekarskim. Większość z nich pracuje na pełnym etacie, zaledwie jedna biblioteka zatrudnia personel biblioteczny na pół etatu. W pięciu przypadkach bibliotekarze mają kogoś do pomocy, głównie studentów lub tzw. paralegals, którzy zastępują bibliotekarzy przy wypożyczaniu książek, pracach porządkowych w bibliotece oraz pomagają przy realizowaniu kwerend poza biblioteką. Średnio zatem jeden bibliotekarz przypada na jedną bibliotekę, przy czym jedna ankietowana biblioteka za-

Pierwsza kompleksowa publikacja dla bibliotekarzy

NOWOŚĆ!

**Kompleksowy poradnik
poruszający zagadnienia
zarówno z praktyki,
jak i podstawy prawne
funkcjonowania bibliotek**

Szybka i rzetelna informacja

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

WYDZIAŁ BIBLIOTEKARSTWA
KRAJOWA SZKOŁA WYŻSZA
W Białymostku

w prawie bibliotecznym

**Przykłady rozwiązań
w praktyce**

**Praktyczny poradnik
dla bibliotek publicznych,
szkolnych, pedagogicznych,
naukowych i innych**

**Teraz wszystkie
niezbędne zagadnienia
w jednej publikacji!**



trudnia aż dwóch bibliotekarzy z wyższym wykształceniem bibliotekarskim oraz jednego z wyższym wykształceniem niebibliotekarskim.

Liczby pracowników firmy obsługiwanych przez bibliotekę są różne. Pytanie w ankiecie dotyczyło tylko prawników, ale w dwóch ankietach zasygnalizowana była pomoc, jaką biblioteka świadczy studentom i pracownikom działów pomocniczych (administracja, księgowość, tłumacze). Średnio na jednego bibliotekarza przypada około 35 prawników, ale rozpiętość była bardzo duża: od 20 osób obsługiwanych przez bibliotekarza pracującego na pół etatu, poprzez 33 prawników obsługiwanych przez 3 pracowników biblioteki aż do 60 prawników obsługiwanych przez zaledwie 1 bibliotekarza.

Wielkość księgozbioru ma w bibliotekach firm prawniczych również istotne, choć nie pierwszorzędne znaczenie. Średnio w jednej bibliotece znajduje się około 4600 książek (jedna biblioteka nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie). Najwięcej książek w jednej bibliotece to 6500 woluminów, najmniej 1500, jak zatem widać różnice są znaczące. Mniejsze są różnice w liczbie tytułów prenumerowanych czasopism. Najmniej prenumerowanych tytułów to 40, a najwięcej 99, średnia wynosi 70 tytułów i mniej więcej tyle tytułów prenumerują pozostałe biblioteki.

Biblioteki wykorzystują też prawnicze bazy na CD (Lex Sopot, Lex Polonica Maxima, bazy Polskich Wydawnictw Profesjonalnych, bazy podatkowe GOFIN, bazy C.H. Beck) oraz różnorodne serwisy online. Charakter księgozbiorów określany jest jako prawniczy; w jednym przypadku dodano, że księgozbiór ma też charakter informacyjny (zawiera wiele słowników, informatorów).

Wszystkie ankietowane biblioteki korzystają z katalogów komputerowych, trzy z katalogu Exlibris firmy Trigger, jedna z katalogu Coliber, dwie nie podały nazwy używanego katalogu. Większość bibliotek jest zadowolona z używanego katalogu i uważa go za wystarczający (często po dodaniu przez producenta modułu zaproponowanego przez bibliotekarza), dwie mają zastrzeżenia do rozwiązań technicznych Exlibrisa. Wielkość biblioteki nie sprzyja zakupowi dużych systemów bibliotecznych, ale jedna z bibliotek przymierza się do zmiany katalogu na system, którego używa centrala w Londynie. Na pytanie, czy katalog biblioteki jest widziany w sieci, jedna biblioteka nie udzieliła odpowiedzi, w jednej właśnie

trwają przygotowania do udostępnienia katalogu, w pozostałych czterech katalog widziany jest w wewnętrznej sieci.

Pytanie kolejne było sformułowane w sposób następujący: czy biblioteka jest jedną z bibliotek w ogólnościatowej sieci bibliotek kancelarii? Odpowiedź na to pytanie była dość oczywista, 5 bibliotek odpowiedziało tak, ponieważ kancelarie, do których należą, są częścią sieci ogólnościatowej, 1 biblioteka odpowiedziało nie, ponieważ jest kancelarią polską. To zdawałoby się proste pytanie pozostaje w związku z odpowiedzią na inne dotyczące szkoleń, które pracownicy biblioteki przeszli, aby dostosować swoje umiejętności do wymogów zajmowanego stanowiska. Zaledwie jeden bibliotekarz z międzynarodowej kancelarii napisał w ankiecie, że przeszedł szkolenie w centrali firmy w Londynie. Inny po dwóch latach pracy odwiedził centralną bibliotekę w związku ze spotkaniem bibliotekarzy i specjalistów ze wszystkich biur firmy na świecie. Dwóch bibliotekarzy nie przeszło żadnych specjalnych szkoleń, inni sygnalizowali odbycie kursów archiwistycznych, studiów podyplomowych z zakresu komunikacji społecznej i mediów (2 osoby), kursów komputerowych, kursów języka angielskiego (3 biblioteki) oraz szkolenia z podstaw polskiego prawa (1 biblioteka). Jak widać, przygotowanie bibliotekarzy jest bardzo różne, dziwi jednak tak mała liczba szkoleń z zakresu prawa, tak jakby pracodawca uważał, że podstawowa znajomość prawa wśród pracowników biblioteki nie jest konieczna. Ważna jest informacja o odbyciu kursów języka angielskiego. W międzynarodowych kancelariach językiem codziennej komunikacji jest język angielski i jego znajomość jest jednym z podstawowych wymagań stawianych pracownikom.

Podstawowy zakres obowiązków bibliotekarzy to oczywiście prace strictly biblioteczne (zakupy książek i czasopism, katalogowanie, wypożyczenia, porządkowanie księgozbioru). Wykonywanie tych prac deklarują wszyscy ankietowani.

Żadna z ankietowanych bibliotek nie posiada oddzielnego działu informacji, natomiast odpowiedzi na pytanie, czy biblioteka prowadzi serwis informacyjny, były różnorodne i niespójne. Jedna biblioteka zdecydowanie odpowiedziała, że nie prowadzi żadnych działów informacyjnych, inna, że udziela informacji na temat prawa i dzieli czas między pracę strictly biblioteczną a pracę informacyjną w zależności od potrzeb. Kolejna podała odpowiedź nega-

tywną, natomiast przy okazji innego pytania napisano, że biblioteka ułatwia prawnikom pracę poprzez dystrybucję informacji o zmianach w prawie, o zawartości czasopism prawniczych, dzienników ustaw. Najbardziej nieoczekiwaną odpowiedzią uzyskano na pytanie: czy bibliotekarze wykonują inne zadania, nie związane bezpośrednio z ich zakresem obowiązków? W odpowiedzi bibliotekarz napisał: „Tak, oprócz prac związanych z zawodem bibliotekarza, zajmuje się realizacją kwerend wyszukiwawczych, wyszukiwaniem < nagłym > konkretnych danych”. Jak widać połowa z ankietowanych bibliotek zajmuje się udzielaniem szeroko rozumianej informacji, co dla jednych jest ich statutową działalnością, dla innych pracą niezwiązaną z zawodem bibliotekarza.

Serwis informacyjny w rozumieniu autorki ankiety wykonywany jest w dwóch bibliotekach i dotyczy: przygotowywania codziennej prasówki o zmianach w prawie, aktualnym orzecznictwie, artykułach dotyczących klientów kancelarii; prowadzenia teczek tematycznych z zakresu zainteresowania prawników, wyszukiwania i opracowywania informacji na zlecenie prawników; prowadzenia szkoleń z zakresu wykorzystywanych przez kancelarię i bibliotekę baz danych, rozsyłania informacji o nowych nabytkach i zawartości nowych numerów czasopism gromadzonych w bibliotece.

Czterech na sześciu ankietowanych bibliotekarzy ma rozszerzony zakres obowiązków. Jedna z bibliotek podała, że tworzy bazę tłumaczeń polskiego prawa na język angielski, choć na pytanie o działalność dodatkową udzieliła odpowiedzi negatywnej. Inna udzieliła odpowiedzi twierdzącej, nie precyzując czym się zajmuje, natomiast dwie ankietowane biblioteki zajmują się budowaniem zasobów knowhow firmy, a jedna z nich dodatkowo szkoleniami z zakresu knowhow i redakcją biuletynu dla klientów. Co ciekawe, tylko jeden z bibliotekarzy przeszedł dodatkowe szkolenie związane z dodatkowymi zajęciami. Zwiększenie zakresu obowiązków nie wpłynęło na zmianę czasu pracy, choć jeden z bibliotekarzy napisał, że pracuje dłużej i przychodzi do pracy wcześniej, aby podać wszystkim obowiązkom.

Firmy prawnicze mają swoje siedziby w biurach, w których metr kwadratowy wynajmowanej powierzchni jest bardzo drogi, i nie można się spodziewać, że biblioteki będą stale powiększać swoją powierzchnię. Mimo to

w ostatnich dwóch latach jedna biblioteka przeprowadziła się, a trzy zwiększyły swoją powierzchnię.

Bibliotekarze samodzielnie przygotowują preliminarze budżetowe, tylko w jednym przypadku budżet ma charakter otwarty, bez określonego limitu. Preliminarze są następnie przedstawiane partnerom do akceptacji (w trzech bibliotekach). Zwykle bibliotekarze są zadowoleni z wysokości budżetu, chociaż w dwóch przypadkach zostały wprowadzone pewne ograniczenia, m.in. poprzez kontrolę zakupów przez partnerów i wymóg ich zgody na zakup nowych pozycji.

Większość bibliotekarzy jest zadowolona ze swojej pozycji w firmie i czuje się doceniana. Co ciekawe, nie ma związku między opinią o polepszeniu się warunków pracy a poziomem zadowolenia bibliotekarzy. W jednym przypadku, choć warunki pracy się polepszyły, bibliotekarz nie czuje się doceniany, w innym zaś mimo większej kontroli zakupów i zwiększonego zakresu obowiązków jest zadowolony ze swojego miejsca w firmie. Niedogodności, jakie pojawiły się w ostatnim czasie, to m.in. redukcja etatów, zwiększenie liczby obsługiwanych prawników w wyniku połączenia się dwóch firm. Jeden z ankietowanych sygnalizuje brak wsparcia ze strony zarządu firmy. Czuje się doceniany, ale równocześnie ma odczucie, że nikt poza nim samym nie wyznacza kierunków rozwoju biblioteki oraz jego rozwoju zawodowego, i czuje się w tych działaniach osamotniony.

Zaskakujące są odpowiedzi na pytanie o współpracę z biblioteką centrali i bibliotekami sieci. Połowa ankietowanych odpowiedziała, że nie ma żadnej współpracy (w jednym przypadku dlatego, że nie ma takiej biblioteki), natomiast pozostałe trzy biblioteki realizują wspólnie z innymi bibliotekami sieci politykę zakupów oraz kwerendy. Wydawałoby się, że ta współpraca powinna być większa, wszak kancelarie generalnie przejmują zasady pracy swoich firm matek i korzystają z wypracowanych przez nie standardów. Zapewne odpowiedzi na to pytanie nie są pełne i przez brak współpracy z centralną biblioteką rozumie się brak kompleksowych działań związanych ze szkoleniami i wspólną polityką biblioteczną.

W bibliotekach kancelarii nie odbywają się też praktyki zawodowe dla studentów bibliotekarstwa. Takie praktyki odbyły się tylko w jednej bibliotece. Dwie inne uznały to za dobry pomysł i nie wykluczyły takich praktyk w przyszłości.

Ostatnie zdefiniowane pytanie dotyczyło aktywności zawodowej i pozazawodowej bibliotekarzy. Okazało się, że poza jednym bibliotekarzem, który aktywnie działa w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, pozostali nie mają czasu, odwagi lub chęci na takie działania. Podobnie jest z czytelnictwem polskiej i obcej prasy zawodowej. Jeden z bibliotekarzy śledzi zarówno polską, jak i zachodnią prasę zawodową, dwu innym wystarczy prasa polska i serwisy internetowe (EBIB).

Trzecią część ankiety stanowiło niezdefiniowane pytanie: o co warto było zapytać w ankiecie, a czego nie uczyniono. Tylko jedna biblioteka udzieliła odpowiedzi, zwracając uwagę na zbyt częste przerzucanie problemów z wyszukiwaniami informacji na bibliotekarzy i że część wyszukiwań mogłaby być wykonywana przez młodszych pracowników według zasady: szukając, uczyć się. Drugi problem to brak współpracy między bibliotekami sieci kancelarii. Brakuje grupy wsparcia wymieniającej się problemami i doświadczeniami. Podobne wypowiedzi padały podczas korespondencji ankietera z ankietowanymi bibliotekarzami. To świadczy o rzeczywistej potrzebie stworzenia „grupy wsparcia”, o odczuwanej potrzebie integracji wewnątrz własnej grupy.

Wnioski

Pracownicy bibliotek prywatnych to osoby z wyższym wykształceniem bibliotekarskim. To pozytywny sygnał, świadczący o potrzebie zatrudnienia profesjonalistów. Jest to też informacja dla absolwentów studiów bibliotekarskich o jeszcze jednym kierunku poszukiwania miejsca pracy. Co prawda rynek ten jest bardzo wąski, ogranicza się w zasadzie do Warszawy i do około trzydziestu kancelarii, a ponadto jest on już bardzo ustabilizowany. W zasadzie nie pojawiają się nowe duże firmy, a część z nich na dodatek łączy się ze sobą, powodując redukcję etatów. Nadal jednak jest wiele kancelarii, szczególnie polskich, które rozwijają się i starają się być konkurencyjne wobec kancelarii międzynarodowych. Jednym z czynników zwiększania konkurencyjności jest szybki i skuteczny dostęp do informacji prawniczej. Tę informację wyszukują, opracowują i dostarczają właśnie bibliotekarze. Jest zatem szansa, że działające już kancelarie będą zatrudniać bibliotekarzy.

Nie każdy bibliotekarz spełnia warunki konieczne do pracy w tego rodzaju bibliotece. Podstawowy wymóg to znajomość języka an-

gielskiego, nadal niezbyt powszechna wśród bibliotekarzy. Dodatkowo należy być przygotowanym na pracę w dużym stresie, dużą elastyczność w traktowaniu zakresu obowiązków, poszerzanych w zależności od potrzeb firmy, zdolność do ciągłego i często samodzielnego uczenia się. Stąd zapewne bierze się brak czasu i chęci na rozwój zawodowy i działania na rzecz środowiska bibliotekarskiego w Polsce.

Biblioteki nie mają wielkich zbiorów, starają się jednak stosować w miarę nowoczesne narzędzia do zarządzania tymi zbiorami, wszystkie używają katalogów komputerowych, w większości dostępnych online dla każdego pracownika kancelarii.

Dziwiąc niejednorodnie odpowiedzi ankietowanych na pytanie o prowadzonej przez nich działalności informacyjnej. Jako bibliotekarz pracujący w kancelarii prawniczej wiem z własnego doświadczenia, że działalność informacyjna zajmuje większość mojego czasu pracy, oczywiście kosztem pracy strictly bibliotecznej, która choć musi być wykonana, ustępuje priorytetowi pracy informacyjnej.

Bibliotekarze zwracają uwagę na swobodę w planowaniu budżetu, swobodną politykę zakupów, brak ograniczeń finansowych. To sytuacja nie spotykana w bibliotekarstwie publicznym. Komfort rozbudowywania biblioteki zgodnie z jej potrzebami jest niezwykle istotny, choć być może dla osób przyzwyczajonych do takich warunków pracy nie jest niczym niezwykłym.

Do niewątpliwych plusów pracy w kancelarii prawniczej należy możliwość obcowania w międzynarodowym środowisku, otwartym na nowości i działającym według reguł biznesowych. Dzięki temu, bibliotekarze również uczą się działań zgodnych z tymi regułami.

Mam nadzieję, że powyższy tekst przybliżył czytelnikom specyfikę bibliotek firm prawniczych i że stanie się zaczątkiem większej dyskusji i bardziej kompleksowych badań całego środowiska bibliotek firm prywatnych.

Barbara Szczepańska jest kierownikiem biblioteki firmy prawniczej Lovells w Warszawie.

PRZYPISY:

¹ Według raportu „Rzeczpospolitej” *Ranking kancelarii prawniczych z 4 marca 2003 r.* na rynku działają 54 kancelarie specjalizujące się w prawie gospodarczym. Według „Book of Lists” 2003 w Polsce działają 33 kancelarie polskie i 25 z kapitałem zagranicznym.

² <http://ebib.oss.wroc.pl/arc/sl2000.html#sl11>

³ Takie ankiety opracowują Special Library Association <http://www.sla.org>, British and Irish Association of Law Libraries <http://www.biall.org>

Grzegorz Wałkuski

Praca w banku, praca w bibliotece. Refleksje

Pierwszą moją pracę znalazłem w bibliotece publicznej. Jakkolwiek pierwszy przełożony ma duże znaczenie dla naszej osobowości, to uogólniłbym to i powiedział, że znaczący wpływ na psychikę ma przede wszystkim pierwsze stałe zatrudnienie. Czas trochę przyćmił wspomnienia, toteż więcej pamiętam dobrego, niż złego. W 1998 r., kiedy zmieniałem zawód, dominowało rozgoryczenie. Zmiana pracy była potrzebna jak powietrze, jak woda dla spragnionego na pustyni. Czy uważam, że bibliotekarstwo jest złe albo niepotrzebne? Bynajmniej, to przecież historia mojego życia, otaczające realia i wreszcie ambicje pchnęły mnie na długą oraz trudną drogę zmiany pracy.

Zmiana pracy prawie zawsze niesie ze sobą określone trudności. Niezależnie od stażu, doświadczenia zawodowego i kwalifikacji, pojawia się obawa czy podolamy nowym obowiązkom, czy zaakceptują nas współpracownicy, na ile nowy pracodawca zaspokoi nasze potrzeby. Te obawy są naturalne, bo przecież jednym z czynników przetrwania jest ostrożność! Ostrożności i dużego wyczucia wymaga również samo wdrożenie się w nowe środowisko zawodowe, w którym poznajemy nowe procedury, obowiązki, zasady firmy.

Osiągnięcie stabilizacji zawodowej to również długa droga. Udało mi się ją osiągnąć dopiero po czterech latach od odejścia z biblioteki. Obecnie pracuję w banku i dopiero teraz swoją pozycję zawodową, mimo trudności na rynku pracy oceniam jako stabilną. Jestem zadowolony.

Zadowolenie z pracy to główna myśl mojego artykułu i dlatego chcę porównać bibliotekę i bank jako dwa różne miejsca pracy. Uprzedzając myśli moich czytelników, nie uważam żadnej z tych prac za lepszą, bo każda z nich jest inna. To, że odszedłem z biblioteki i wybrałem bank, wynika z różnych przyczyn i nie przesądza o wyższości jednego nad drugim, bowiem moje odczucia i przekonania wynikają z doświadczeń zdobytych w tych dwóch miejscach. Czytelnicy mogą mieć inne doświadczenia i nie zgadzać się ze mną, faktem jest jednak, że praca w banku daje mi więcej satysfakcji, aniżeli praca w bibliotece.

Dlaczego mam więcej satysfakcji z bankowości, niż z bibliotekarstwa? Zaczniemy od początku. Na wybór biblioteki wpłynęło kilka czynników, ale najważniejszym i decydującym były tradycje rodzinne. Moja rodzina z wykształcenia związana ze światem książki znalazła zajęcia w branży poligraficznej lub w wydawnictwach. Ja chciałem być bibliotekarzem, ponieważ kocham książki i zawód ten, ze względu na stały kontakt ze słowem drukowanym i szeroko rozumianą nauką, uważam za prestiżowy. Wybór biblioteki był jednak swoistym pójściem na łatwiznę albowiem myślałem: „Praca w bibliotece to ciepła posadka”. Z tego powodu mam żal do samego siebie, ponieważ dokonałem „negatywnego wyboru”: „Będę pracował w bibliotece, nigdzie indziej się nie nadaję”. Kierował mną najgorszy z motywów! Teraz zauważam, że spotkałem wielu bibliotekarzy wykonujących swoje obowiązki z pasją i zaangażowaniem, dla których bibliotekarstwo było celem samym w sobie, a ja nie wykorzystałem tej szansy. Inaczej było z bankiem. Obejmując stanowisko doradcy klienta, musiałem pokonać kilku innych kandydatów i w tym przypadku szczęście mnie nie zawiodło. Najniższa funkcja w banku – dysponent, a rośm we własnych oczach. Wybrano mnie zśród kilku kandydatów. To bardzo buduje!

Charakter pracy i stopień rutyny jest porównywalny zarówno w banku, jak i w bibliotece. Przychodzę do pracy, rozmawiam z klientami, tłumaczę, rozwiązuję problemy, zapisuję operacje w komputerze. Praca w banku wiąże się jednak z silniejszym stresem. W zależności od pełnionej funkcji zdarzało mi się wykonywać operacje finansowe na kwotę zbliżoną do wartości materialnej całego księgozbioru placówki bibliotecznej, w której pracowałem. Ponośiłem za to odpowiedzialność materialną, a każdy dokument był sygnowany moim ID. I tu pierwsze zaskoczenie: praca w stresie, jeżeli została dobrze wykonana, może dać wiele satysfakcji. Do tej pory udawało mi się wywiązywać z moich obowiązków bez zarzutu, poza kilkoma, na szczęście, nie istotnymi błędami.

Wymagania. Odchodząc z biblioteki najbardziej bałem się wygórowanych wymagań pracodawców i ciągłej gonitwy, aby uzyskać najwyższą efektywność. W pracy w bankowości, szczególnie w bankach z kapitałem zagranicznym, kładzie się duży nacisk na osiąganie wyznaczonych celów. Minusem tego jest ciągła walka o pozycję zawodową. Rekomensatą za to jest rzetelne rozliczanie efek-

tów pracy. Na pierwszym planie są nie sympatie osobiste, ale wyniki i daje to komfort, a czasami nawet poczucie bezpieczeństwa! W dłuższej perspektywie jestem zatem wdzięczny moim pracodawcom za szczegółowe i obiektywne rozliczanie mnie, bo dzięki temu cały czas poszerzam swoje kompetencje.

Zmienność i kształcenie. Ze względu na zwiększanie się i ciągle zmiany w ofercie banków, ustawicznie muszę się doksztalać. Przeswajanie nowych wiadomości, natężenie pracy, powodują, że praca jest ciekawa i motywująca do rozwoju. W rzeczywistości bowiem istnienie luk w wiedzy bądź mniejsza znajomość niektórych obszarów bankowości nie pozwalają na pojawienie się nudy, wszak nigdy nie wiadomo, jakim pytaniem zaskoczy mnie klient. To uczy pokory wobec wiedzy i profesjonalizmu.

Zarobki i wynagrodzenie za pracę. Wbrew obiegowej opinii moje zarobki nie są dużo wyższe, aniżeli osób pracujących w bibliotece, w której pracowałem. Jednak w bankowości istnieje szansa bardzo wysokich poborów, czego o bibliotece powiedzieć nie można ze względu na charakter non profit bibliotek. Nie ukrywam, że ma to dla mnie duże znaczenie. W obecnej pracy czynnikiem niezwykle motywującym jest karta oceny, w której wyszczególnionych zostało kilkadziesiąt pozycji. Miesiąc w miesiąc przełożony wzywa mnie na rozmowę, w trakcie której omawiamy wspólnie zarówno efekty, jak i błędy, jakie pojawiły się w trakcie pracy. Co miesiąc w zależności od tego, w jakim stopniu wywiązałem się z obowiązków, otrzymuję określoną liczbę punktów, która ma decydujący wpływ na wysokość premii. Staram się zasłużyć na każdy punkt, ponieważ zależy mi na... opinii dobrego pracownika! Motywowanie pozapłacowe jest odczuwane na każdym kroku, a jego rozpiętość zależy od ważności zadania. Nagrody są różne: począwszy od pochwały przełożonego, a skończywszy na wycieczce zagraniczej.

Kultura organizacyjna – jest to dla mnie drugi po „pozytywnym wyborze” najważniejszy czynnik w pracy bankowca. Mój dział stanowi zespół, który ma do wykonania określony cel. Nasze miejsca pracy są wspólnym dobrem. Od efektów zależy nie tylko wysokość poborów, ale również liczba etatów, bowiem jeżeli efektywnie pracujemy, czego swoistą miarą jest zadowolenie klientów, możemy liczyć na stałe zatrudnienie.

Każde wprowadzenie nowego produktu, usługi czy procedury jest przez przełożonych konsultowane z pracownikami. Jest to proste i dobre rozwiązanie, bowiem pracownicy mają poczucie ważności i wpływu na otaczającą rzeczywistość. Nasze uwagi zostają często uwzględniane przez przełożonych. To szeregowi pracownicy banku obsługują klientów, a zatem znają ich sposób myślenia i oczekiwania. Przecież jest to nieocenionym źródłem informacji dla działu marketingu, dlatego też każdy mój pomysł, który ułatwił pracę i przyczynił się do podniesienia jakości usług, został doceniony i pochwalony. Z tegoż powodu otrzymujemy niekiedy zachętę w postaci nagrody do szukania nowych rozwiązań. Paradoksalnie, aktywność pracowników w tym względzie nie stanowi zagrożenia dla kadry kierowniczej, ponieważ o ostatecznym wprowadzeniu danego pomysłu decyduje przełożony, który, w konsekwencji, zostanie rozliczony z całości.

Pozostała jeszcze jedna rzecz, z którą pracując w bibliotece trudno było mi się pogodzić – służebna rola bibliotekarza. Z perspektywy czasu i pracy w kilku miejscach, sprawa okazuje się prosta. W rzeczywistości, prawie każda profesja pełni funkcję służebną! Obecnie przy tak wysokiej specjalizacji pracujemy dla innych. Tylko pustelnik żywiący się tym, co zasieje, zbierze lub upoluje, może nie pełnić „służby” wobec innych.

Konkludując, zatem: zawód, który obecnie wykonuję, daje mi bardzo dużo satysfakcji nie z tego powodu, że jest lepszy, tylko dla tego, że trafił na dobry okres w moim życiu. Dojrzałem, zdobyłem się na odwagę, miałem szczęście, a trochę trafiłem na odpowiednich ludzi. Chociaż biblioteka i bank to dwa różne światy to oba pełnią ważne funkcje, zaspokajają potrzeby swoich klientów. Na koniec przewrotnie powiem moim czytelnikom, którzy w większości są bibliotekarzami, że próbowałem wyobrazić sobie świat bez banków. Moja wyobraźnia zaakceptowała to. Za to świat bez bibliotek? Taki świat byłby... niepełny.

W pierwszym banku, w którym pracowałem, wymagano, abym podczas rozmowy z klientami nie posługiwałem się terminem „pieniądze” tylko zastępowałem słowem „środki”. I to jest dla mnie sens pieniądza i opartej na nim bankowości – środek do celu. Książka,

czy biblioteka to wartość i cel sam w sobie. Ciekawe, prawda?

Z chęcią podejmę dialog z czytelnikami na łamach „Bibliotekarza”. Jeżeli nasuną się Państwu refleksje, piszcie proszę!

Grzegorz Walkuski jest obecnie pracownikiem firmy Finanse Agent Transferowy Sp. z o.o., która na zasadzie outsourcingu świadczy usługi Telefonicznego Biura Obsługi Klienta dla PKO/Handlowy PTE S.A. i infolinii PKO BP S.A.

Z bibliotek

Komputeryzacja bibliotek wydziałowych Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy

Przeglądając artykuły z różnych czasopism o tematyce bibliotekarskiej można zauważyć, że niewiele miejsca poświęca się komputeryzacji bibliotek wydziałowych czy instytutowych, często skupiając się na Bibliotece Głównej. Celem tego artykułu jest przedstawienie różnych uwarunkowań, które miały wpływ na komputeryzację bibliotek wydziałowych Akademii Techniczno-Rolniczej a także wieloaspektowość tego zagadnienia.

Powstanie bibliotek wydziałowych w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy wiąże się z dużym rozproszeniem jednostek organizacyjnych uczelni (wydziałów/instytutów) w różnych dzielnicach miasta, w pewnych przypadkach odległych o 15 km od siedziby Biblioteki Głównej. Drugą przyczyną jest to, że Biblioteka Główna nie dysponuje własnym, przeznaczonym tylko dla jej potrzeb budynkiem. Kolejne modernizacje zajmowanych obecnie pomieszczeń tylko w pewnym stopniu poprawiły obecne kłopoty lokalowe Biblioteki Głównej.

Miejska Sieć Komputerowa MAN

Rozproszenie bibliotek wydziałowych i instytutowych bardzo zaważyło na przebiegu komputeryzacji tych jednostek. Związane to było z rozwojem Miejskiej Sieci Komputerowej MAN. Bydgoskie środowisko akademickie podjęło pierwsze starania o budowę sieci informatycznej w maju 1993 r. Została wówczas powołana Rada Użytkowników Miejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej w Bydgoszczy. W skład Rady zostali powołani przedstawiciele wszystkich bydgoskich uczelni państwowych tj. Akademii Medycznej, Akademii Muzycznej, ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej a obecnie Akademii Bydgoskiej oraz Akademii Techniczno-Rolniczej.

W wyniku realizacji projektu powstała, oparta w całości na łączach światłowodowych, nowoczesna sieć komputerowa, której węzły są zlokalizowane na centralach miejskich TPSA. Magistrala miejskiej sieci komputerowej pracuje w technologii ATM. Miejska sieć komputerowa spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa i ochrony danych oraz jest otwarta na potrzeby środowiska. Działa prawnie na podstawie Zezwolenia Telekomunikacyjnego Ministerstwa Łączności. Sieć jest centralnie zarządzana przez Uczelniany Ośrodek Rozległych Sieci Komputerowych Akademii Techniczno-Rolniczych. Można powiedzieć, że jest doskonałym środowiskiem do rozwoju wszelkich otwartych systemów informatycznych, w tym również bibliotecznych.

Komputeryzacja Biblioteki Głównej

Komputeryzacja bibliotek sieci musiała być poprzedzona komputeryzacją Biblioteki Głównej ATR. Rozwój komputeryzacji w BG ATR datuje się od końca 1991 r., kiedy to zakupiono pierwsze komputery w celu wdrożenia w 1992 r. polskiego programu komputerowego SOB – System Obsługi Biblioteki. Program ten pozwolił zautomatyzować opracowanie zbiorów oraz częściowo wypożyczanie, a przede wszystkim zapoczątkował tworzenie elektronicznego katalogu bibliotecznego. W 1993 r. zakupiono pierwsze bazy bibliograficzno-abstraktowe na CD-ROM, a w 1994 r. Dział Informacji Naukowej BG zyskał dostęp do Internetu. Fakt ten, a także rozwój Miejskiej Sieci Komputerowej MAN spowodował, że Biblioteka Główna i jej użytkownicy uzyskali łączność z bibliotekami i źródłami informacji z całego świata. Równolegle rozwijano komputeryzację procesów bibliotecznych. System biblioteczny SOB miał jednak zasadnicze wady: brak było integracji pomiędzy jego poszczególnymi modułami, brak zastosowania podstawowych standardów biblioteczno-bibliograficznych (wymiany danych w formacie MARC, stosowania kartotek wzorcowych, standardów telekomunikacyjnych i innych), mało „przyjazny” dla użytkownika system wyszukiwania informacji, sztywny i nieczytelny sposób klasyfikacji

rzeczowej (dwa poziomy słów kluczowych). Pojawiające się w szybkim tempie nowe możliwości rozległych sieci komputerowych wymogły poszukiwania doskonalszego systemu zautomatyzowanego, który umożliwiłby udostępnianie informacji w Internecie. W 1995 r. zakupiono brytyjski system TINLIB. Po dokonaniu konwersji danych z bazy elektronicznej, tworzonej w systemie SOB, w 1996 r. rozpoczęto katalogowanie w nowym systemie. Dotyczyło to zbiorów otrzymywanych na bieżąco oraz opisów wprowadzanych sukcesywnie w ramach tzw. retrokonwersji katalogu kartkowego. System TINLIB umożliwił automatyzację niemal wszystkich procesów bibliotecznych. Należy tu wspomnieć o konfiguracji sprzętowej. Oprogramowanie zostało zainstalowane w wersji DOS w sieci Novell (serwer + 7 stanowisk roboczych). Funkcję host'a pełnił komputer PC 486 DXX4-100, HDD 540 MB, 16 MB RAM). Zakupiono też router. Oprogramowanie TINLIBA zostało umieszczone na hoście i system funkcjonuje w architekturze klient/serwer (z wykorzystaniem protokołu TCP/IP). Po zakupieniu wersji UNIX-owej systemu TINLIB udostępniono w sieci Internet katalog biblioteczny, obejmujący informacje o zbiorach Biblioteki Głównej oraz sukcesywnie przystępujących do współkatalogowania bibliotek wydziałowych i instytutowych. Liczba stanowisk roboczych stale rosła. W 1996 r. pracownicy Działu Informacji Naukowej BG samodzielnie utworzyli stronę domową biblioteki, umieszczając na niej informacje o bibliotece i jej zbiorach oraz bezpośrednie połączenia do katalogów bibliotecznych i baz danych. W chwili pojawienia się możliwości udostępniania baz danych w sieciach komputerowych pojawiła się możliwość szerszego i łatwiejszego (bez przychodzenia do biblioteki) dostępu do informacji. Wszystkie te fakty bardzo zaważyły na przebiegu komputeryzacji bibliotek wydziałowych i instytutowych.

TINLIB w bibliotekach wydziałowych i instytutowych

Komputeryzacja bibliotek wydziałowych rozpoczęła się wraz z wdrożeniem systemu TINLIB w Bibliotece Głównej. Dało to szansę na to, że zbiory poszczególnych bibliotek sieci mogą być również wprowadzane do wspólnej bazy. Pierwsza zakupiona wersja systemu TINLIB pracująca w systemie operacyjnym DOS umożliwia pracę tylko tym bibliotekom, które znajdują się w tym samym obiekcie uczelni co BG. Były to trzy pierwsze biblioteki: Biblioteka Instytutu Matematyki i Fizyki, Biblioteka Wydziału Budownictwa oraz Biblioteka Wydziału Mechanicznego. Pracownicy tych jednostek brały udział w szkoleniach dotyczących obsługi systemu (edycja, wyszukiwanie), które odbywały się w Bibliotece Głównej. Biblioteki te już w roku 1995 otrzymały stanowiska komputerowe od macierzystych wydziałów i mogły liczyć na pomoc i „opiekę” informatyczną ze strony Biblioteki Głównej. Ich stanowiska komputerowe zostały podłączone do Internetu,

zainstalowano edytor WORD. W roku 1997 trzy pierwsze biblioteki sieci przystąpiły do współkatalogowania w systemie TINLIB. Wspólna baza rosła szybko. Pomogły w tym dodatkowe środki finansowe, które biblioteka uzyskała, przeznaczone na retrokonwersję.

Podłączenie następnych bibliotek wydziałowych wiązało się z zakupem nowej wersji systemu TINLIB, pracującego w systemie wielodostępny UNIX. Jednocześnie postępowały prace związane z budową Miejskiej Sieci Komputerowej (o czym pisałam wcześniej).

Pod koniec roku 1998, ze względu na szybko powiększającą się bazę książek i na ryzyko utraty danych została wyznaczona osoba odpowiedzialna za poprawność we wprowadzaniu rekordów w bibliotekach wydziałowych i instytutowych. Biblioteki sieci zostały zobowiązane do ścisłej współpracy z Biblioteką Główną, aby podejmowane w nich prace nad komputeryzacją były prowadzone w sposób jednolity.

W roku 2000 dołączyły do współkatalogowania dwie następne biblioteki sieci: Biblioteka Instytutu Nauk Humanistycznych i Ekonomicznych oraz Biblioteka Studium Języków Obcych, a na początku 2003 r. Biblioteka Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej.

W chwili obecnej wszystkie biblioteki wydziałowe i instytutowe współpracują na rzecz tworzenia wspólnej bazy książek w systemie TINLIB. Jedną z bibliotek: Biblioteka Instytutu Matematyki i Fizyki wprowadziła już do niej cały swój księgozbiór. Pracownicy wszystkich bibliotek sieci na bieżąco wpisują nowe książki oraz sukcesywnie uzupełniają bazę o książki coraz starsze. W większości bibliotek wprowadzony jest najczęściej udostępniany księgozbiór.

Fakt ten można uznać za sukces. Trzeba mieć na uwadze, że sukces ten zawdzięczamy ludziom, którzy na niego pracowali. W każdej z bibliotek, o których mówi ten artykuł pracują osoby z kilkunasto- lub dwudziestokilkuletnim stażem, które nieraz całe swoje życie zawodowe spędziły w bibliotece wydziałowej. Są to osoby mocno związane ze swoją jednostką macierzystą – wydziałem czy instytutem. Tym należy tłumaczyć ich ogromną motywację do pracy nad wspólną bazą. Pracownicy bibliotek sieci nigdy nie zostali same w swej pracy. Mogły liczyć na pomoc merytoryczną ze strony Biblioteki Głównej i jest tak do tej pory. Pomogła w tym również dobra organizacja całego procesu wdrażania systemu TINLIB w naszej bibliotece.

Wpływ komputeryzacji bibliotek wydziałowych na ich działalność

Nadrzędnym celem komputeryzacji biblioteki jest podniesienie jakości usług bibliotecznych i przewartościowanie głównych zadań (z instytucji gromadzącej zbiory w taką, która umożliwia dostęp do informacji szeroko pojętej). Komputeryzacja każdej z bibliotek wpłynęła na wiele aspektów jej działalności.

Wpływ na to miało wdrożenie systemu TINLIB i innych technologii informacyjnych. Za jej sprawą, a głównie dzięki Internetowi biblioteka, niezależnie od swego położenia, posiada nieograniczone możliwości informacyjne. Źródłem wielu informacji jest OPAC systemu TINLIB, a także nasza biblioteczna strona domowa. Jest to szczególnie przydatne w bibliotekach sieci oddalonych od Biblioteki Głównej. Zdarza się, że po instruktażu ze strony pracownika biblioteki wydziałowej czytelnik sam sobie radzi w wyszukiwaniu z baz danych czy też z czasopism elektronicznych. Żeby temu sprostać bibliotekarz sam musi się dokształcać. Dużą pomocą dla pracowników bibliotek wydziałowych w tym zakresie był cykl szkoleń realizowany przez pracowników informacji naukowej. Dotyczył on różnych zagadnień – od posługiwania się takimi programami jak WORD czy EXCEL, do korzystania z poczty elektronicznej, wyszukiwania w Internecie, czy też wyszukiwania z baz danych i czasopism elektronicznych.

Komputeryzacja bibliotek wydziałowych miała także wpływ na inne formy działalności – opracowanie i gromadzenie. W chwili obecnej wszystkie biblioteki sieci ATR mogą współpracować ze sobą w zakresie opracowania zbiorów zwartych w TINLIB-ie. Praca już nie jest powielana. Książka do systemu wprowadzana jest tylko raz. Następne biblioteki dopisują tylko swoją lokalizację i sygnatury. Dzięki Internetowi można sprawdzać w jaki sposób książka jest opracowywana w innych bibliotekach. Dużym udogodnieniem w tej dziedzinie jest KARO – Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich Biblioteki Głównej UMK. Mamy nadzieję, że NUKat – Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny, w przyszłości jeszcze bardziej usprawni naszą pracę w dziedzinie opracowania zbiorów. Internet pomaga także w gromadzeniu. Pracownicy bibliotek wydziałowych często poszukują tam materiałów konferencyjnych, przeglądają oferty wydawnictw innych uczelni oraz rozmaitych domów wydawniczych.

Zofia Kukurowska

Biblioteka Wydziału Telekomunikacji i Elektrotechniki
Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy

LITERATURA:

1. Skłibicka T., Bukaluk E.: *Rozwój i działalność bibliotek wydziałowych w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”, 2002 t. X nr 1, s. 39-49.
2. Kubiński J.: *50 lat Biblioteki Głównej Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Materiały z konferencji naukowej z okazji 50-lecia Akademii Techniczno-Rolniczej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich: Udział bibliotek akademickich w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego w Polsce – potencjał, możliwości, potrzeby*. Bydgoszcz-Klonowo, 15-17 maja 2002, s. 11-18.
3. Szykowny J.: *Miejsce zasobów biblioteczno-informacyjnych w miejskiej akademickiej sieci komputerowej w Bydgoszczy*. II Seminarium „Komputerowe systemy biblioteczne w szkołach wyższych regionu bydgoskiego i toruńskiego”. Bydgoszcz, 25 kwietnia 1996 r., s. 26-32.
4. Derfert-Wolf L.: *Problemy komputeryzacji biblioteki głównej Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy*. II Seminarium „Komputerowe systemy biblioteczne w szkołach wyższych re-

gionu bydgoskiego i toruńskiego”. Bydgoszcz, 25 kwietnia 1996 r., s. 9-14.

5. Derfert-Wolf L.: *Komputeryzacja biblioteki na tle pozostałych elementów jej funkcjonowania*. III Seminarium „Komputerowe systemy biblioteczne w szkołach wyższych regionu bydgoskiego i toruńskiego”. Bydgoszcz-Lubostroń, 24-25 kwietnia 1997, s. 75-83.

Udział Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w tworzeniu języka haseł przedmiotowych KABA

Początki pracy

Prace nad projektem języka haseł przedmiotowych (jhp) KABA, który z założenia powinien być kontrolowany kartoteką haseł wzorcowych, rozpoczęły się na początku lat dziewięćdziesiątych. Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej (BG AGH) zgłosiła swój akces w połowie 1993 r. Współpracujące ze sobą polskie biblioteki, stosujące VTLS, podjęły decyzję o tym, iż wspólnie budowany język KABA będzie podstawowym językiem informacyjno-wyszukiwawczym w ich katalogach lokalnych.

Tworzenie haseł wzorcowych rozpoczęto z końcem 1993 r.¹ Zespół autorów haseł języka KABA w BG AGH tworzą pracownicy Oddziału Opracowania Rzeczowego. Oddział składa się z ośmiu osób. Pierwszym zadaniem dla BG AGH było przygotowanie trzech list określników swobodnych (dla nazw chemikaliów, materiałów i gałęzi gospodarki).

Zespołowi pracującemu nad tworzeniem jhp KABA przyświecają dwa cele: utworzenie dobrego narzędzia umożliwiającego dokładne i odpowiednie opracowanie rzeczowe dokumentów oraz budowa kartoteki haseł wzorcowych języka.

Hasła przedmiotowe

Leksyka języka KABA jest opracowywana na podstawie języka RAMEAU, stosowanego w Bibliothèque Nationale de France, będącego adaptacją RVM Laval opracowanego przez Bibliothèque de l'Université Laval w Kanadzie, opartego na jhp Biblioteki Kongresu. Języki te są kompatybilne, czyli budowane według takiej samej metody i zasad gramatyki, mają identyczne znaczenia, zasady stosowania i funkcje oraz wchodzą w analogiczne relacje.

Hasła w języku KABA połączono relacjami ekwiwalencji z odpowiednimi hasłami RAMEAU i jhp Biblioteki Kongresu. Dzięki temu istnieje możliwość półautomatycznego przekształcania terminów polskich na hasła przedmiotowe francusko- i angielskojęzyczne.

Znaczenie poszczególnych haseł i całych ich grup jest w pracy nad językiem kwestią najważniejszą. Autorzy szukają jak najlepszej, aktualnie najczęściej używanej w języku polskim i poprawnej formy

językowej, która będzie spójna z całym systemem KABA oraz kompatybilna z rozwiązaniami stosowanymi w RAMEAU.

Biblioteki specjalne, które współtworzą słownik, mają w tym zakresie szczególnie trudne i pracochłonne zadanie. Tworzenie haseł, zwłaszcza z dziedzin nauk ścisłych i technicznych, wymaga specjalistycznej wiedzy oraz badań semantycznych i porównawczych słownictwa fachowego w trzech językach.

Niezbędna pomocą w pracy nad językiem jest odpowiedni aparat naukowy w postaci zbioru dokumentów źródłowych, np. podstawowe źródło „Les notices d'autorité de BN-OPALE”. W Oddziale Opracowania Rzeczowego BG AGH został zgromadzony podręczny księgozbiór, zawierający przede wszystkim słowniki ogólne i specjalistyczne francusko-, anglo- i polskojęzyczne. W skład księgozbioru wchodzi także leksykony i encyklopedie, zarówno powszechne, naukowo-techniczne, jak i z poszczególnych dziedzin wiedzy. Oczywiście, źródłem informacji na temat opracowywanego hasła może być katalogowany dokument. Dzieje się tak przede wszystkim w sytuacji bardzo specjalistycznego słownictwa, opisującego wyniki najnowszych badań. Ostatnio bardzo pomocny w takich przypadkach jest także Internet.

Największą część zasobu leksykalnego języka KABA stanowią nazwy pospolite – ok. 80%, pozostałe 20% słownictwa języka to nazwy geograficzne, nazwy osobowe, w tym ciała zbiorowych i tytuły ujednolicone². Hasła przedmiotowe osobowe, korporatywne, tytuły ujednolicone dzieł anonimowych oraz hasła złożone typu Nazwa.Tytuł są zgodne z analogicznymi hasłami kartoteki haseł formalnych (khf). Wymaga tego zasada zachowania spójności danych w Centralnej Kartotece Haseł Wzorcowych. Autorami tych haseł w BG AGH są bibliotekarze opracowujący dokumenty od strony formalnej. W przypadku tego typu haseł praca bibliotekarzy Oddziału Opracowania Rzeczowego sprowadza się do przekopiowywania haseł niezbędnych dla charakterystyki rzeczowej dokumentu z khf do kartoteki haseł przedmiotowych.

Słownik języka KABA tworzy bogaty zbiór terminów z wielu dziedzin wiedzy. Może służyć nie tylko jako narzędzie w tematowaniu dokumentów, ale także jako źródło informacji encyklopedycznej. Definicje w polu 667 rekordu wzorcowego są podawane w celu wyjaśnienia znaczenia niektórych specjalistycznych terminów, np.:

150 0 \a Obwody drukowane.

667 9 \a Obwody elektryczne, w których zarówno połączenia między elementami, jak i niektóre elementy (oporniki, cewki, kondensatory) są nalożone na płytkę w postaci tasemek, pasków lub płaskich kształtek metodą napyłania lub trawienia.

Autorzy poszczególnych haseł wprowadzają do rekordów noty wyjaśniające znaczenie terminu i zasady stosowania w katalogowaniu, przedmiotowym, np.:

150 \a Systemy informatyczne\x środki bezpieczeństwa.
680 9 \i Stosuje się do prac na temat ochrony syste-

mów informatycznych przed przypadkowym naruszeniem ich bezpieczeństwa

680 9 \i Do prac na temat środków zapobiegania uszkodzeniu systemów informatycznych stosuje się hasło \a Systemy informatyczne – środki zabezpieczające < –OG >

oraz budowania haseł rozwiniętych, np.:

150 \a środki bezpieczeństwa.

680 9 \Określnik \a – środki bezpieczeństwa < –OG >

\i stosuje się do prac dotyczących środków zapobiegania wypadkom po nazwach instytucji i organizacji, organizmów żywych, gałęzi gospodarki, pojazdów, sportów oraz po właściwych nazwach pospolitych (typów budowli, obiektów, instalacji itp.)

680 9 \i Do prac dotyczących środków ochrony gwarantujących bezpieczeństwo i osłonę przed szpiegostwem, sabotażem i kradzieżą stosuje się określnik \a – środki zabezpieczające < –OG >

Posługiwanie się słownictwem i wyszukiwanie informacji oraz właściwych haseł ułatwiają relacje ekwiwalencji (terminy odrzucone), które chronią jednocześnie język przed synonimiami. Ilość ekwiwalencji w poszczególnych hasłach z czasem wzrasta, ponieważ są one dopisywane w toku katalogowania dokumentów na podstawie nowych sformułowań używanych przez autorów opracowywanych tekstów, np.:

150 \a Urabianie materiałami wybuchowymi.

450 \a Materiały wybuchowe w górnictwie.

450 \a Roboty strzelnicze (górnictwo).²

450 \a Roboty strzałowe (górnictwo).

450 \a Technika strzelnicza (górnictwo).

450 \a Urabianie robotami strzelniczymi (górnictwo).

Relacje hierarchiczne i skojarzeniowe (terminy nadrzędne, podrzędne i skojarzone) pomagają określić dziedzinę i zakres treściowy danego hasła.

Bardzo ważne funkcje metodyczne i wyszukiwawcze spełniają także odsyłacze orientacyjne całkowite (ogólne) (typu: „zob.”), np.:

150 0 \a zawartość [...]

260 \i określniki typu: – zawartość [nazwa substancji lub grup substancji] < –OG > po nazwach: organizmów żywych, żyjących i wymartych, materiałów i grup materiałów, narzędzi, układów wewnętrznych, części ciała, chemikaliów i grup produktów chemicznych oraz po właściwych nazwach pospolitych (z zakresu nauki i techniki).

472 0 \a Teneur en [...] [I]

670 \a RAMEAU

680 9 \i Określniki typu: – zawartość [nazwa substancji lub grup substancji] < –OG > stosuje się w odniesieniu do naturalnej obecności śladowej danej substancji np. \a Żywność – zawartość azotu.

680 9 \i Określników typu: – zawartość [nazwa substancji lub grup substancji] < –OG > nie stosuje się w przypadku występowania nieprawidłowego i dużych skażeń, np. obecności benzenu w wodzie pitnej; w tym przypadku należy utworzyć hasła: \a Woda pitna – skażenie, Benzen – toksykologia.

oraz odsyłacze orientacyjne uzupełniające (typu: „zobacz też”), np.:

150 0 \a Gleby \x zawartość azotanów,

360 \i określnik \a zawartość azotanów < –OG >

\i po nazwach gleb i typów gleb

Podaje się w nich zasady stosowania określników, co umożliwi wyszukiwanie i tworzenie (jeśli jeszcze nie istnieją) odpowiednich haseł rozwiniętych.

Rozwinięte hasła przedmiotowe

W ramach prac prowadzonych nad Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym (NUKAt) podjęto decyzję o utworzeniu zasobu haseł przedmiotowych rozwiniętych i włączeniu go do kartoteki języka KABA.

Hasła rozwinięte mogą być tworzone wyłącznie z jednostek leksykalnych występujących w khw KABA. Składają się z tematu i określnika lub tematu i kilku określników, które są ze sobą połączone zgodnie z regułami gramatyki języka oraz zasadami stosowania określników według ich przeznaczenia dla określonych kategorii tematów. Pełnią funkcję haseł wzorcowych i stanowią gotowe zadania w języku KABA do tworzenia opisu rzeczowego dokumentu.

Wprowadzanie wszystkich rekordów rozwiniętych haseł przedmiotowych (rhp) do CKHW rozpoczęto 19.03.2001 r.³ Wprowadzono 2577 rekordów haseł rozwiniętych przeladowując je z katalogów lokalnych. Liczba rhp w słowniku KABA systematycznie rośnie w miarę wprowadzania przez poszczególne biblioteki charakterystyk rzeczowych nowych dokumentów do katalogu NUKAt.

Obecnie katalog centralny współtworzą 32 biblioteki, z których 27 tworzy hasła rozwinięte potrzebne do opracowania swoich dokumentów. Pracownicy BG AGH są autorami prawie 6% wszystkich rekordów rozwiniętych haseł przedmiotowych w CKHW (opracowali 13 196 rekordów na 229 960 rekordy istniejące)⁴.

Modyfikacje haseł

Leksyka języka KABA musi się wciąż rozwijać i podlegać melioracjom. Wynika to z wymogu uwzględniania rozwijającego się świata pojęć, wchłaniania nowej terminologii i podążania za stale rozwijającą się szeroko rozumianą wiedzą.

Słownictwo tego języka tworzone jest przede wszystkim dla i w toku katalogowania przedmiotowego, dlatego potrzeby z tego wynikające są uwzględniane na bieżąco.

Modyfikacje powodowane są również koniecznością utrzymania kompatybilności z permanentnie rozwijającymi się, doskonalącymi swoją metodykę oraz poprawiającymi słownictwo, językami RAMEAU i LCSH. Wszystkie zmiany wprowadzane do gramatyki i słownika języków kompatybilnych zmuszają do zastosowania analogicznych rozwiązań w kartotece KABA.

Na bieżąco wprowadza się poprawki do leksyki, trwa ciągły proces redakcji terminów, czasem modyfikowana jest forma haseł. Zmiany wprowadzane są także do gramatyki języka. Wszelkie modyfikacje haseł wzorcowych przeprowadzane w Ośrodku Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA obejmują również przejęte hasła przedmiotowe rozwinięte.

Proces modyfikacji podlega określonym procedurom. Propozycje zmian zgłaszają bibliotekarze tworzący słownik. Potrzebne modyfikacje przeprowadzają pracownicy Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA. Proces poprawiania rekordów khw odbywa się w bazie centralnej online. Wszystkie poprawione rekordy przekazywane są do katalogów lokalnych w postaci plików. Pozwala to na przeprowadzanie zmian w zainteresowanych bibliotekach.

Stosowanie języka KABA w opracowaniu rzeczowym dokumentów

Słownik języka KABA kontrolowany kartoteką wzorcową zawiera zasób leksykalny wykorzystywany w katalogowaniu przedmiotowym do formułowania charakterystyk rzeczowych opracowywanych dokumentów. Z chwilą przejścia CKHW do NUKAt kartoteka ta stała się zbiorem haseł dla obsługi opisów bibliograficznych. Zawiera takie hasła, jakie zostały do niej wprowadzone. Są to terminy, które były potrzebne w toku katalogowania kolejnych dokumentów w bibliotekach współtworzących język. Biblioteki specjalistyczne, które brały udział w budowie języka od początku, w tworzeniu charakterystyk rzeczowych wykorzystują nawet powyżej 80% haseł własnego autorstwa⁵.

Język KABA jest w zasadzie przeznaczony dla bibliotek ogólnych, jednakże jego uniwersalny charakter, bogaty zasób leksykalny i zróżnicowana struktura słownictwa sprawiają, iż może być wykorzystywany z powodzeniem w różnych typach bibliotek, zarówno specjalistycznych bibliotek naukowych, jak i bibliotek uniwersalnych.

Zainteresowanie językiem KABA przejawia wiele bibliotek polskich. CKHW wykorzystywana jest w 32 bibliotekach, w tym 25 akademickich. Jest wśród nich 11 uniwersyteckich i 14 specjalistycznych, w tym 4 o profilu technicznym i 2 – rolniczym⁶.

Autorami nowych haseł z leksyki języka KABA są bibliotekarze, którzy opracowują dokumenty przedmiotowo w 10 bibliotekach akademickich. Największy wkład do opracowania słownictwa wniosły biblioteki uniwersyteckie – ok. 80% zawartości zasobu leksykalnego⁷. W Bibliotece AGH utworzono ponad 11% słownictwa (7273 haseł na 65 404 istniejących⁸). Pozostałe 9% leksyki jest autorstwa innych bibliotek współpracujących nad językiem.

Hasła autorstwa BG AGH tworzone są na potrzeby opracowania rzeczowego bieżących nabytków oraz dokumentów przeznaczonych do retrospektywnej konwersji katalogowania. Wpływa to na zakres opracowywanego słownictwa. Obejmuje on przede wszystkim następujące dziedziny: informatyka, elektronika, fizyka, matematyka, geologia, górnictwo, materiałoznawstwo, ochrona środowiska, chemia i – w mniejszym stopniu – ekonomia i inne.

Podsumowanie

Ukazane podstawowe cechy i rozwój kartoteki KABA dowodzą, że metoda współtworzenia lek-

syki przez wiele bibliotek naukowych, sprawdziła się. Uzyskany wspólnym wysiłkiem efekt nie byłby możliwy w przypadku pojedynczej biblioteki, ponieważ żadna biblioteka samodzielnie tworząca język dla opracowania rzeczowego nie byłaby w stanie osiągnąć efektu jhp KABA, którego słownictwo po kilku latach liczy 289 414 haseł (razem z rozwiniętymi hasłami przedmiotowymi)⁹. Kompetentna, zgodna i intensywna współpraca zaowocowała utworzeniem dużego zasobu słownictwa z wielu dziedzin.

Wkład każdej biblioteki miał i nadal ma ogromne znaczenie dla powstania tego wyjątkowego w polskim bibliotekarstwie dzieła. Oczywiście biblioteki największe, o najbogatszych zbiorach i z najlepiej wyszkolonymi pracownikami wnoszą do wspólnej pracy najwięcej. Ale niemniej ważny jest trud bibliotek specjalnych, w tym BG AGH, które muszą liczyć przede wszystkim na własne siły w tworzeniu haseł z wąskich dziedzin. Bez ich wkładu brakłoby w języku KABA wielu ważnych i trudnych terminów i pojęć. Zakres jego leksyki straciłby dużo ze swojej uniwersalności.

Małgorzata Serafin

Oddział Opracowania Rzeczowego w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

PRZYPISY:

- ¹ K. Kruszyńska: *Organizacja pracy Oddziału Opracowania Rzeczowego w Bibliotece Głównej AGH W: Język haseł przedmiotowych KABA: stan obecny i perspektywy rozwoju*, Sopot 9-11.09.1997. Warszawa 1998, s. 88.
- ² *Język haseł przedmiotowych KABA: zasady tworzenia słownictwa: praca zbiorowa/pod red. Teresy Głowackiej*, [aut. Teresa Głowacka et al.]; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa 2000, s. 21.
- ³ H. Hollender: *Aktualny stan prac nad katalogiem centralnym NUKat W: Problemy funkcjonowania bibliotek uniwersyteckich na przełomie wieków*, Olsztyn-Lidzbark Warmiński, 28-29 maja 2001 r. URL: <http://cbib.oss.wroc.pl/matkonf/bguwrm/hollender.html>
- ⁴ Stan na 31.11.2002 r. *Statystyka*. W: *Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny*. URL: <http://www.nukat.edu.pl/nukat/index.html>
- ⁵ K. Kruszyńska: *Z doświadczeń bibliotek współtworzących język haseł przedmiotowych KABA*. W: *Materiały na Międzynarodową Konferencję nt.: Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji*, Kraków 16-19.11.1998. Warszawa, s. 78.
- ⁶ Stan na 7.12.2002 r.
- ⁷ *Język haseł przedmiotowych KABA: zasady tworzenia słownictwa*. Warszawa 2002, s. 21.
- ⁸ Stan na 31.10.2002 r. *Statystyka*. W: *Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny*. URL: <http://www.nukat.edu.pl/nukat/index.html>
- ⁹ Stan na 13.11.2002 r. *Dane statystyczne o bazach lokalnych i centralnych w systemie VTIS*. W: *Porozumienie o Współpracy Bibliotek Wdrażających i Użytkujących VTIS*. URL: <http://konsorcjum.bg.univ.gda.pl/>

Przegląd publikacji

Pamięci Izabeli Nagórskiej (1913-2001) / pod red. Jerzego Andrzejewskiego. – (Twórcy Współczesnego Bibliotekarstwa Polskiego). – Łódź, 2002

W listopadzie 2001 r. zmarła Izabela Nagórska – nestorka łódzkiego bibliotekarstwa – honorowy członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Okręg Łódzki postanowił uczcić jej pamięć wydaniem stosownej książki pamiątkowej. Od początku 2002 r. zbierano materiały i wspomnienia do planowanej publikacji. Powstał zamysł, aby była ona wydana wspólnie przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. J. Piłsudskiego, Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, czyli instytucje, z którymi Izabela Nagórska była najbardziej związana.

Wystąpiliśmy o grant do Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Łodzi, który przekazał niewielkie środki finansowe na sfinalizowanie publikacji. Książka pt. *Pamięci Izabeli Nagórskiej* ukazała się w rocznicę jej śmierci.

Materiały zamieszczone w książce dokumentują cały dorobek życia i działalności Izabeli Nagórskiej. Autorami poszczególnych esejów są osoby, które miały z Panią Izą bliższy lub dalszy kontakt. Elżbieta Pawlicka opisała jej drogę zawodową, Andrzej Kempa podsumował dorobek naukowy, dy-

daktyczny i popularyzatorski, Lucyna Sułkowska napisała o jej działalności w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, natomiast bibliografię podmiotowo-przedmiotową, która liczy 475 pozycji, opracował Piotr Bierzczynski. Najmłodszy z autorów Łukasz Grzeszczak opisał jej zamiłowanie do książek. Obszerny biogram Izabeli Nagórskiej opracował dr Jerzy Andrzejewski, zarazem redaktor, pomysłodawca i edytor książki. W publikacji jest również rozdział wspomnieniowy traktujący o jej prywatnych zainteresowaniach pt. „Rozmowy, wspomnienia, wiersze”.

29 stycznia 2003 r. w pięknych wnętrzach Pałacu J. Kindermana odbył się wieczór poświęcony tej barwnej postaci, zorganizowany przez Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Łodzi. Prowadził go prof. Grzegorz Matuszak. Tytuł wieczoru „Przy filizance wspomnień” wcale nie był przypadkowy: pani Iza zbierała porcelanowe filizanki, talerzyki i dzbanuszki. Wspominali ją autorzy esejów, a także ci, w których życiu nieodżałowana Pani Kustosz w jakiś sposób się zapisała.

Wydanie tej publikacji to poświadczenie przez łódzkie środowisko ludzi książki, że nie zapomnieli o uhonorowaniu Postaci, która całe życie poświęciła dokumentowaniu działalności instytucji, koleżanek

i kolegów ze swojego kręgu. To także pokłon dla twórcy współczesnego bibliotekarstwa polskiego.

Grażyna Rurowicz

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Dziecko, rodzina, biblioteka: materiały z konferencji ogólnopolskiej, Zielona Góra, 18-19 września 2001 r. / [red. Jadwiga Chruścińska, Ewa Kubisz]; Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej. – Warszawa: CEBID, 2002. – 63, [1] s.: il.; 21 cm. – (Warsztaty Dydaktyczne; 4)

W dniach 18-19 września 2001 r. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie i Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze zorganizowały ogólnopolską konferencję „Dziecko. Rodzina. Biblioteka”. Omawiana praca prezentuje materiały z tej konferencji. Brali w niej udział nauczyciele Pomaturalnego Studium Bibliotekarstwa Zaocznego, instruktorzy bibliotek wojewódzkich, pracownicy bibliotek województwa lubuskiego i innych bibliotek krajowych. Przedstawiono referaty poru-

szające m.in. wpływ wieku na możliwości percepcyjne dziecka, oddziaływanie literatury na emocje i sposób zachowania, zaspokajanie potrzeb czytelniczych w zależności od wieku, rolę bibliotek w popularyzacji i upowszechnianiu literatury dziecięcej. W drugim dniu konferencji odbywały się zajęcia o charakterze praktycznym (prezentacja form zajęć angażujących dzieci i ich rodziców, warsztaty prowadzone metodą dramy). Podczas konferencji przedstawiono także komunikaty omawiające dorobek poszczególnych bibliotek w zakresie czytelnictwa najmłodszych.

Gołębiowski Łukasz. Rynek książki w Polsce 2002. T. 1, Wydawnictwa; T. 2, Dystrybucja / Łukasz Gołębiowski; współpr. Renek Mendruń, Dominika Kamińska. – Warszawa: Biblioteka Analiz, 2002. – 2 t. (471, [1]; 209, [1] s.); 21 cm. – (Raporty t. 17, 18)

Prezentowana publikacja ukazuje się od 1998 r. Jest to już jej piąta edycja, obejmująca obecnie dwa tomy: 1. Wydawnictwa i 2. Dystrybucja.

Tom pierwszy – Wydawnictwa przedstawia najważniejsze wydarzenia na rynku wydawniczym księgarskim od stycznia do końca grudnia 2001 r. w podziale na poszczególne miesiące.

W kolejnych rozdziałach omówione zostały: główne trendy na rynku wydawniczym, prognozy dla rynku wydawniczego, ranking wydawnictw, największe wydawnictwa książkowe w 2001 r., wydawcy książek importowanych.

W pracy umieszczone są te firmy, których przychód ze sprzedaży w 2001 r. przekroczył 2 mln

złotych. Po raz pierwszy uwzględniono oficyny, które osiągnęły znaczącą pozycję na rynku, lecz nie udostępniają swoich danych dotyczących sprzedaży.

W drugim tomie – Dystrybucja omówiono: księgarstwo hurtowe, księgarstwo detaliczne, sprzedaż bezpośrednią, import i eksport książek.

Dystrybucja nie jest mocną stroną polskiego rynku książki. Spółki są nierentowne, wiele z nich notuje straty. W Polsce działają tylko trzy hurtownie o zasięgu ogólnokrajowym: Azymut, Wkra, Matras. W pracy podano także adresy i telefony instytucji, wykaz tekstów źródłowych, ofertę wydawniczą Biblioteki Analiz, indeks firm omówionych w książce.

Forum Prasy Świętokrzyskiej: materiały I Forum Prasy Regionalnej i Lokalnej regionu świętokrzyskiego oraz wybór materiałów z prasy regionalnej Kielecczyzny z lat 1990-2001 / pod red. Jana Jadacha i Macieja A. Zarębskiego. – Staszów: Staszowskie Towarzystwo Kulturalne; Kielce: na zlec. Rady Wojewódzkiej Regionalnych Towarzystw Kultury, 2002. – 100 s.: il.; 21 cm. – (Biblioteka Staszowska; 150)

Publikacja prezentuje dorobek I Forum Prasy Regionalnej i Lokalnej województwa świętokrzyskiego. Praca składa się z trzech części. W części pierwszej zamieszczono referaty wygłoszone podczas Forum:

– Prasa regionalistyczna – tradycja i współczesność (Edward Chudziński)

– Rola świętokrzyskiej prasy regionalnej o lokalnej w kreowaniu wizerunku regionu (Jan Jadach)

– Obraz regionu nad Czarną i jego przeobrażeń na łamach „Gońca staszowskiego” (Maciej A. Zarębski). Część druga – W zwierciadle prasy regionalnej (oprac. Jan Jadach i Maciej A. Zarębski) zapoznaje czytelnika z poruszaną w tych pismach tematyką i jednocześnie stanowi przegląd tytułów czasopism

ukazujących się na terenie województwa świętokrzyskiego. Część trzecia zawiera wykaz tytułów czasopism regionalnych i lokalnych woj. świętokrzyskiego w zasobie Biblioteki Głównej (Oddział Czasopism) Akademii Świętokrzyskiej.

Oprac. Lidia Bąkowska

Pyłki

Staroświecki przepis na usuwanie tłustości z książek

Pan Tomasz Kocik, zaprzyjaźniony antykwariusz, pokazał mi ostatnimi czasy starodruk, wydany w Łowiczu, w drukarni J.O.X. Jmci Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Anno Domini 1783 roku, zatytułowany *Sposoby ciekawe w domu przygodne od praktykujących różnych doświadczone, a dla wiadomości ludzkiej oraz z przydaniem informacji do polepszenia gospodarstwa służących zebrane*. Przekartkowałem szybko, swoim zwyczajem, tę książczynę i nie mogłem sobie odmówić przyjemności przepisania z niej sposobu na usuwanie tłustych plam z sukna i papieru. Ponieważ propozycja autora książki musiała być oparta na ówczesnych doświadczeniach praktycznych, dzielię się swoim znaleziskiem nie po to, by przepis ów zalecać, ale w nadziei, że zainteresuje nie tylko czytelników, ale i historyków konserwacji książek.

„Olej z sukien, papieru i książek samych wywabisz łatwo, jeżeli plamy wspomniane wapnem niegaszonym na proch utartym posypiesz. Tego są samego skutku i kości upalone na proch starte, jeżeli miejsca olejem złane prochem tym potrząsniesz. Albowiem te przez krótki czas tak w siebie olej proszki owe, czyli wapienny, czyli kościowy wciągną, że w miejscach olejem złanych znaku nie będzie oleju.

Radzą niektórzy wszelką tłustość z sukien, z papieru etc. wywabiać mąką rozrobioną z gipsu świeżego, jeżeli nim plamy będą namazane, na słońcu wysuszone, a potem wykruszone i czystą wodą przepłukane.”

Piotr Skarga o książkach i o czytaniu

Mało kto wie, że złotousty kaznodzieja nadworny Zygmunta III, w swoich płomiennych kazaniach domagający się wzmocnienia władzy królewskiej i głoszący bezinteresowną miłość do ojczyzny, tu i ówdzie wypowiadał się na temat książki i czytania. O dziwo, jego spostrzeżenia pozostają nadal aktualne. Wynotowałem je, nie sięgając do źródeł, z niewielkiej broszurki *Złote ziarna z pism ks. Piotra Skargi* (Chytrów 1912)

oraz z książki *Skarga pośród nas. Ustępy z pism księdza Piotra Skargi*. Wybrał i słowo wstępne napisał A.E. Balicki (Kraków 1936):

„A wiedząc obyczaj naszych ludzi, iż nie radzi czytaniem się bawią i pieniędzy, które na zbytkach tracą, na księgi żałują, choć im darujesz, w kącie je porzuca, krótkością pisania chciałem lenistwo nasze leczyć. – (*Wzywanie do jedności wiary*).

Nie dziw ubogim, którzy na chleb robią, a jako robaczki w ziemi na pany pot i zdrowie swoje wydają. Lecz tym, co chleba nie szukają, wielka sromota, gdy u nich w domach nie znajdziesz książek ani rozmów mądrych jeno psy, ptaki, kufla, stoły, beczki, piękne szklenice, warcaby, karty, na których drogi czas gubią i żywot jako cieniowie przechodzą. – (*Na święto Narodzenia Najświętszej Panny*).

Nie mów, iż drogie te księgi polskie, pieniądze nie mam. Masz na co próżnego, odkładaj na tydzień kilka groszy, zbierzesz, a Pan Bóg obmyśli, kiedy ku chwale jego, a na pomoc zbawienia co się wyda, odkładaj to, co przepić masz, albo przegrzać, albo na próżnych szatach i zbytkach swoich i żony twej tracić masz...

Czytaniem odganiajcie matkę wszystkich grzechów – próżnowanie; odganiajcie ojca wszystkiego ubóstwa duchowego – lenistwo, które wam skarbów mądrości zbierać nie dopuści.

Chcesz w radzie i w senacie mądrze mówić i dobrze o ojczyźnie radzić, i radę na dobre na wszystkie popolite trudności dawać? Czytaj stare dzieje. – (*Wstęp do Rocznych dziejów kościelnych*).

Pogańska stara mądrość pisała historię, sławiąc ludzi w boju mężne i w sprawach dzielne, którzy ojczyzny i Rzeczypospolitej ciałami swymi i krwią bronili, albo rozumnie i wiernie o niej radzili i wszelkie rzeczy czynili, i czytać to ludziom młodszym kazali dlatego, aby się męstwem ich i sławę wzbudzając i do cnoty ich zapalając, takimi zostawali. – (*Przedmowa do Żywotów świętych*).

I książek i pism do naprawy dusznej, rzadkie czytanie. Żałują groszy na księgi, wołają je na próżności utracić. Lenistwo do nauk i pamięci zbawionych i zabawa ładajaka od czytania odwodzi. A choć im i darujesz książki potrzebne: w prochu zostaną”. – (*Przedmowa do Kazań przygodnych*).

Aforyzmy pana Narbrzana

Głucho w literaturze o niejakim Narbrzanie Bętkowskim, który to u schyłku XIX w. wzbogacił płodami niezbyt dlań taskawej Muzy „Wydawnictwo na cele dobroczynne samborskie”, redagowane przez Gotthilfa Kohna. „Postać tego wydawcy, poety Żyda, znaną jest nieco Galicji i Waszemu miastu – pisał jeden ze współczesnych – Kulawy, a właściwie bez nóg, sparty na kulach, z książkami i w rękę i w kieszeniach, w wytartym surducie i kapeluszu, z podziwienia godną wytrzymałością jeździ od miasta do

miasta, sam kolportuje swe wydawnictwo i nie zrażając się ani trudami, ani odmową, z prawdziwym poświęceniem godnym lepszego celu podtrzymuje takowe.” W roczniku piątym za lata 1881-1882 znajdujemy takie oto aforyzmy imię Bętkowskiego:

Książka jedna dla wszystkich jednako otwarta,
Jednych wiedzie do Boga, a drugich do czarta.

* * *

Miewa jad i zgniliznę z wierzchu złota księga;
Zgniłe serce jedwabie, złote zaś siermięga.

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (9)

«**wenuska**»: wreszcie maj... nagrody... vipy... tańce...

«**czarnapolka**»: listy gratulacyjne... bufet szwedzki z szynką babuni...

«**wenuska**»: ...ubiorę się w zabójczą bluzkę... w końcu jestem tego warta...

«**czarnapolka**»: ...a ja niby nie?... wszystkie lady są tego warte, nie tylko starsze lady... ciągle świecimy oczami, a to za brak nowości, a to za brak komputerów...

«**wenuska**»: ...a szukanie książek dla kawalerki na idiotyczne tematy, które zadają im przemądrzałe i ambitne nauczycielki...

«**czarnapolka**»: słuchaj: „przejawy solidarności społecznej w wystąpieniach sejmowych przedstawicieli prawicowych i lewicowych ugrupowań, a także ich egzemplifikacja w reportażach dzienników ogólnopolskich”...

«**wenuska**»: jakie dzienniki... mam tylko „Na gorąco”, bo to ludzie czytają..., czasem ktoś podrzuci „Nie”...

«**czarnapolka**»: słuchaj, podobno macie jakiś punkt informacyjny o Unii w urzędzie?...

«**wenuska**»: no, mamy, ale jedna świeża magisterka tam zatrudniona i tak przychodzi do mnie, bo dali im tylko kilka broszur i szkolili raptem dwa razy...

«**czarnapolka**»: słyszałam, że w jednym miasteczku biblioteka jest w ratuszu, a jak burmistrzowi kazali taki punkt o ue otworzyć, to tak się wściekł, że zabrał bibliotece jeden pokój, instruktorek na dodatek... niby tymczasowo...

«**wenuska**»: jak wejdziemy do Unii to im odda...

«**czarnapolka**»: ...uważaj ...jak wejdziemy, to przerobią to na Wydział Informacji o Unii, a jak nie wejdziemy, to w punkcie dalej będą przekonywać...

«**wenuska**»: i tak mają szczęście, że im poczty w bibliotece nie zrobią...

«**czarnapolka**»: te nasze biblioteki chyba nigdy nie zazną spokoju... zawsze znajdą się tacy, co chcą je przerabiać... coś im dodać, albo ująć...

«**wenuska**»: ...bo im się wydaje, że bibliotekarz, książki i czytelnicy to za mało...

«**darczanka**»: ...teraz to trzeba by chyba powieźć bibliotekarz, książki, czytelnicy i komputer...

«**wenuska**»: wydaje mi się, że tymi komputerami to się teraz zasłania wszystko czego bibliotece brakuje – wstawią ci pudło z ekranem, zawieszą na żerdzi duży telewizor i nikt nie śmie zapytać, czy masz nowości, odpowiednie gazety i czy dość zarabiasz...

«**czarnapolka**»: ...bo jesteś skomputeryzowana i masz cicho siedzieć...

«**burczymucha**»: ...koleżanki, nie bądźcie, szczególnie w maju, w swoje święto takie zgorzkniałe...

«**darczanka**»: racja... wróćcie raczej do początku waszego dialogu, do odznaczeń, nagród...

«**burczymucha**»: służba społeczna

«**elektryczna sowa bibliotekarska**»: ...misja!...

«**burczymucha**»: wolontariat...

«**elektryczna sowa bibliotekarska**»: ...kreowanie postaw społecznych!...

«**wenuska**»: podobno jest projekt, żeby zabrać dodatki funkcyjne w filiach gdzie jest jedna osoba...

«**czarnapolka**»: ...nie będzie się też płacić za sprzątanie w lecie, kiedy jest sucho na polu...

«**burczymucha**»: ...nie powinniśmy zwracać uwagi na pewne niedogodności wynikające z ogólnej, ale przecież przejściowej, trudnej sytuacji gospodarczej...

«**wenuska**»: ...może i racja... słyszałam, że ten przystojny minister kultury...

«**czarnapolka**»: ...jest to kawał mężczyzny...

«**wenuska**»: ma wydać zarządzenie, że każdy bibliotekarz już po roku pracy dostanie Zasłużonego Działacza Kultury...

«czarnapolka»: ...żadna nowość, u nas już prawie wszyscy mają...

«wenuska»: ...tak, ale teraz te odznaki mają być w różnych kolorach...

«czarnapolka»: ...SBP ma to już dawno – odznaka srebrna, złota i tak dalej...

«wenuska»: ...słuchaj, ale co to właściwie jest ten działacz kultury?...

«czarnapolka»: ...bo jak wiem... to chyba tak jak za komuny przodownik...

«burczymucha»: ...istnieje obiektywnie pewna anachroniczność w nazwie tego odznaczenia... byłbym raczej za nazwą Zasużony Menadżer Kultury...

«wenuska»: ...no właśnie... albo Zasużony Reorganizator Sieci...

«czarnapolka»: ...Młody Wolontariusz...

«elektryczna sowa bibliotekarska»: ...Stary Wolontariusz! – to byłoby wbrew rozsądkowi i doświadczeniu!...

«wenuska»: ...a mnie się tak wydaje, że im więcej odznaczeń, tym mniej pieniędzy...

«czarnapolka»: gdyby w bibliotekach były rady nadzorcze to w ogóle nie potrzeba byłoby nagród...

«burczymucha»: ...to już przesada, aby do naszych dyskusji wprowadzać wątki korupcyjne...

«wenuska»: ...z tego co mówicie widzę jasno, że nasze bibliotekarskie święto będzie raczej błazane niż pieniężne...

«czarnapolka»: ...ale włożenie nowego ciucha nigdy nam nie zaszkodzi...

«wenuska»: ...a po gadkach pójdziemy sobie do tej nowej cukierni w supermarkecie i zjemy sobie szarlotkę...

«czarnapolka»: ...oszalałaś! szarlotkę? Zjemy tiramisu!

«wenuska»: ...cokolwiek to by nie było – zjemy to...

«czarnapolka»: ...bo jesteśmy kompatybilne z nowoczesnością...

«wenuska»: i... i... prounijnie!

«czarnapolka»: ...twoje zawsze musi być na wierzchu...

czat. oprac. RyT

Wyjaśnienia prawne

Obsługa biblioteczna w jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej

Minister Obrony Narodowej zamknął proces tworzenia podstaw prawnych dla obsługi bibliotecznej specjalnych grup użytkowników, do czego zobowiązywał go art. 26 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach¹. Stało się to z chwilą wydania rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi².

Rozporządzenie na wstępie definiuje pojęcie resortowej sieci bibliotecznej, zaliczając do niej biblioteki wojskowe organizowane i prowadzone w jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej. Organizatorami tych bibliotek są: dowódcy, szefowie, komendanci, dyrektorzy komórek i jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

W § 2 rozporządzenia znalazł się zapis zobowiązujący organizatora do zapewnienia bibliotekom warunków działania, odpowiadających ich zadaniom, ze szczególnym uwzględnieniem warunków lokalowych oraz zabezpieczenia środków finansowych na wyposażenie i prowadzenie działalności bibliotecznej.

Zapis ten został wprowadzony w wyniku uzgodnień międzyresortowych, co może opóźniło wydanie rozporządzenia, ale przyniosło ewidentną korzyść dla resortowej sieci bibliotecznej MON.

Zgodnie z postanowieniem § 3 biblioteki tej sieci zapewniają obsługę biblioteczną żołnierzom, pracownikom wojska oraz ich rodzin, a także w miarę możliwości udostępniają swoje zbiory innym podmiotom. Istnieją liczne przykłady świadczące o udostępnianiu zbiorów bibliotek wojskowych pracownikom cywilnym, a nawet zdarzają się przypadki prowadzenia połączonych bibliotek wojskowo-publicznych. Podstawą do kontynuowania, a nawet rozszerzenia takiej współpracy jest postanowienie § 6, któremu omawiane rozporządzenie nadało następujące brzmienie:

§ 6.2. Biblioteki [w jednostkach MON – L.B.], mogą zawierać, za zgodą organizatora, porozumienia o współpracy z innymi bibliotekami i instytucjami w sprawie wspólnego prowadzenia obsługi bibliotecznej, w szczególności w zakresie:

- 1) udostępniania i wymiany informacji oraz materiałów bibliotecznych;
- 2) organizacji imprez związanych z upowszechnianiem czytelnictwa oraz promocją literatury;
- 3) doskonalenia zawodowego, organizacji szkoleń, praktyk bibliotecznych, udzielania porad i pomocy instrukcyjno-metodycznej.

§ 6.3. Porozumienie, o którym mowa w ust. 2, może dotyczyć również łączenia zbiorów bibliotek wojskowych ze zbiorami innych bibliotek.

Szczególny charakter bibliotek wojskowych polega m.in. na tym, że znajdują się w nich materiały, których udostępnianie jest ograniczone.

Stanowi o tym § 5, który ma następujące brzmienie: *Gromadzenie, przechowywanie, ewidencjonowanie i udostępnianie przez biblioteki gromadzonych materiałów o charakterze ściśle tajnym, tajnym, poufnym lub zastrzeżonym nie może*

naruszać obowiązujących przepisów o ochronie informacji niejawnych.

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi zostało ogłoszone w dniu 28 lutego 2003 r., a weszło w życie z dniem 15 marca 2003 r.

W następnym numerze „Bibliotekarza” w Wyjaśnieniach prawnych przedstawiamy niektóre kwestie dotyczące bibliotek w uczelniach zawodowych.

Na koniec ponownie zachęcam do lektury Monitora Polskiego, a w szczególności do: Uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 lutego 2003 r. w sprawie uczczenia 60. rocznicy śmierci generała Augusta Emila Fieldorfa-Niła³ oraz Uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uczczenia wybitnych osiągnięć Ignacego Łukasiewicza, pioniera światowego przemysłu naftowego i gazowniczego⁴.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Wcześniej uczynili to ministrowie, których następujące rozporządzenia już omawialiśmy: 1) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1999 r., w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w zakładach karnych, poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi (Dz.U. Nr 111, poz. 1309); 2) Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2000 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w domach pomocy społecznej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi (Dz.U. Nr 15, poz. 191); 3) Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 września 2000 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi (Dz.U. Nr 91, poz. 1014); 4) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 sierpnia 2002 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi (Dz.U. Nr 154, poz. 1284).

² Dz.U. Nr 35, poz. 297.

³ M.P. Nr 12, poz. 160.

⁴ M.B. Nr 12, poz. 161.

W kilku słowach

■ Rok 2002 podsumowany – posiedzenie Zarządu Głównego SBP w dniu 27 marca 2003 r., poprzedzone jak zwykle zebraniem Prezydium ZG, miało charakter sprawozdawczy. Członkowie władz Stowarzyszenia wysłuchali i zaakceptowali w głosowaniu następujące sprawozdania za rok 2002:

- sprawozdanie z działalności ZG SBP przedstawione przez sekretarza generalnego kol. Elżbietę Stefańczyk,
- sprawozdanie z działalności okręgów – kol. Piotr Bierzyczyński, zastępca przewodniczącego ZG,
- sprawozdanie z działalności sekcji, komisji i zespołów ZG SBP – kol. Ewa Stachowska-Musiał, członek Prezydium ZG,
- sprawozdanie finansowe – skarbnik ZG SBP, kol. Andrzej Jopkiewicz,
- sprawozdanie z działalności wydawniczej – dyrektor Wydawnictwa SBP, kol. Janusz Nowicki.

Wszystkie sprawozdania po krótkiej dyskusji i niewielkich uzupełnieniach zostały jednogłośnie przyjęte.

Nie budziły także zastrzeżeń, zatwierdzono również jednomyślnie: plan pracy ZG SBP na 2003 rok oraz plan pracy Biura ZG na tenże rok.

Na wniosek przewodniczącej Komisji Nagrody Naukowej im. A. Łysakowskiego kol. Jadwigi Sadowskiej dokonano pewnych zmian w regulaminie tej Komisji.

Prezydium akceptowało również poprawione regulaminy: Odznaki Honorowej SBP, medalu „W dowód uznania” i medalu „Bibliotheca Magna Perennisque” oraz wniosek o przyznanie tego ostatniego medalu Bibliotece Miejskiej w Inowrocławiu. Propozycje powyższe przedstawił w imieniu Komisji Odznaczeń i Wyróżnień, jej sekretarz kol. A. Jopkiewicz.

W ramach punktu „sprawy różne” mówiono o stanie przygotowań do Forum SBP w roku bieżącym, możliwościach powiększenia liczby uczestników z Polski w konferencji IFLA w Berlinie oraz o „karuzeli kadrowej” w Chełmie, której ofiarą padła tamtejsza biblioteka miejska i jej dyrektora. (aj)

■ W dniu 27 marca br. w Pałacu Rzeczypospolitej (Biblioteka Narodowa) minister kultury Waldemar Dąbrowski zorganizował forum poświęcone programowi czytelnictwa w Polsce na najbliższe trzy lata. Celem tego programu ma być popularyzacja czytelnictwa, głównie wśród dzieci i młodzieży, wyrównywanie pogłębiających się różnic w poziomie czytelnictwa w różnych regionach kraju oraz poprawa sytuacji bibliotek. Zdając sobie sprawę z konieczności przeciwdziałania tym niekorzystnym zjawiskom, minister kultury zaprosił do dyskusji parlamentarzystów, twórców, wydawców, dyrektorów bibliotek, przedstawicieli Kościoła i mediów. Spotkanie zainaugurowało wystąpienie prof. dr. hab. Krzysztofa Pomiana pt. „Czytam, więc myślę”. (Zob. też „Mówiąc między nami”).

■ W BN w dn. 28 marca br. odbyła się jednodniowa konferencja nt. „Samorządy i biblioteki” z udziałem licznie zaproszonych przedstawicieli organizacji samorządowych i samorządów różnych szczebli, parlamentarzystów, administracji rządowej, bibliotekarzy i dziennikarzy. Konferencję zorganizowały Biblioteka Narodowa, Duński Instytut Kultury i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zgodnie z intencjami organizatorów konferencja poświęcona była zobowiązaniom samorządów wobec bibliotek publicznych oraz pożądanym formom współdziałania Ministerstwa Kultury z samorządami w tym zakresie. Sprawy polskich bibliotek publicznych, którym poświęcony był referat dra Jerzego Maja „Publiczne biblioteki samorządowe w Polsce u progu XXI wieku” zostały zaprezentowane w kontekście wystąpienia Jensa Thorhauga, dyrektora generalnego Zarządu Bibliotek Duńskich, który w referacie „Biblioteki publiczne w okresie przemian” (też jego wystąpienia publikujemy na początku tego numeru „Bibliotekarza”) oraz w odpowiedzi na pytania uczestników konferencji przedstawił powszechnie wysoko cenione na świecie rozwiązania duńskie oraz swoje oceny i opinie dotyczące przyszłości bibliotek publicznych i ich roli w społeczeństwie informacyjnym.

■ **Z prac Komisji Automatyzacji przy ZG SBP.** W dniu 21 marca odbyły się zorganizowane przez Komisję Automatyzacji przy ZG SBP ogólnopolskie warsztaty poświęcone omówieniu problemów związanych z konwersją danych z formatu MARC BN do MARC 21 dla baz prowadzonych przy wykorzystaniu programu MAK. Warsztaty odbyły się w wynajętej sali komputerowej Ośrodka Edukacji Informacyjnej i Zastosowań Komputerowych. W szkoleniu uczestniczyło 17 osób, administratorów baz danych z bibliotek publicznych. Zajęcia prowadzili pracownicy Biblioteki Narodowej – Anna Szymańska i Jan Wierzbowski oraz Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Krzysztof Janczewski, Katarzyna Winogrodzka, Małgorzata Zonik. Dzięki zgodzie dyrekcji obu bibliotek na prowadzenie zajęć przez pracowników w godzinach pracy, koszt szkolenia można było ograniczyć do zwrotu kosztów wynajęcia sali komputerowej (25 zł od osoby). Poziom warsztatów został bardzo wysoko oceniony przez uczestników. W wypełnionych na zakończenie szkolenia, anonimowych arkuszach ocen, 60% uczestników wystawiło wykładowcom najwyższą ocenę 6, a 40% ocenę 5 (skala ocen 1-6). Szczególnie podobało się: połączenie teorii z praktyką, poprzez zapewnienie dostępu do stanowisk komputerowych; rozpoczęcia zajęć od wykazania różnic pomiędzy formatem MARC BN a MARC 21; fachowość i umiejętność przekazania informacji przez osoby prowadzące zajęcia. (*Elżbieta Górską*).

■ **IV Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Bibliotek,** w którym działa wielu członków SBP, odbyło się w dniu 19 marca br. w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Obecny wiceminister kultury Maciej Klimczak przedstawił informacje o bieżących działaniach resortu. Dało to uczestnikom asumpt do pytań i zgłaszania propozycji. Z zainteresowaniem wiceministra spotkała się propozycja podjęcia przez resort kultury negocjacji z TPSA w sprawie obniżenia opłat za połączenia internetowe i zapewnienie bibliotekom łączności stałych. W rezultacie odpowiedni wniosek na piśmie został przesłany do resortu przez przewodniczącego SBP J. Wołosza i przewodniczącego Polskiego Związku Bibliotek J. Krajewskiego.

■ Instytut Goethego oraz Instytut Francuski w Warszawie otrzymały środki od swych władz na zorganizowanie w Warszawie w dniach 20 i 21 listopada br. międzynarodowej konferencji nt. „Biblioteki publiczne i ich strategie rozwoju po rozszerzeniu Unii Europejskiej”. Będzie to już, 6. Międzynarodowa Konferencja – „Biblioteki publiczne w nowej Europie”, organizowana przez te instytucje w różnych krajach. Planuje się 9 wystąpień autorów z Francji, Niemiec, Polski oraz Unii Europejskiej. Współorganizatorami konferencji ze strony Polskiej są Biblioteka Narodowa, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Uniwer-

sytecka w Warszawie oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Konferencja odbędzie się w Bibliotece Narodowej.

■ Otrzymaliśmy bulwersującą wiadomość o odwołaniu dr inż. Krystyny Koczorowskiej ze stanowiska dyrektora Centralnej Biblioteki Rolniczej przez wicepremiera i ministra rolnictwa Jarosława Kalinowskiego, w ostatnich dniach jego urzędowania, i powołaniu na to stanowisko dra Ryszarda Miazka.

■ Z dniem 28 lutego br. przestał pełnić obowiązki dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej płk dr hab. Krzysztof Komorowski.

■ **Publikacje otrzymane**

Publikacje zwarte: *Biblioteki Szkolne. Wytyczne IFLA/UNESCO.* Warszawa: Wydaw. SBP, 2003; Kazimierz Łastawski: *Od idei do integracji europejskiej.* Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2003, s. 421.

Publikacje ciągłe: „Roczniki Biblioteczne” R. XLVI, 2002 [Tom poświęcony pamięci prof. Konrada Zawadzkiego zasłużonego bibliotekarza, varsavianisty, bibliografa i badacza dziejów prasy. Wydanie tomu dofinansowało w niewielkim zakresie SBP]; „Miesięcznik Prowincjonalny” 1-2/2003.

■ **ZAPROSILI NAS:** BN na uroczystość wręczenia dorocznej Nagrody „Nowych Książek” Teresie Chylińskiej za publikację *Karol Szymanowski. Korespondencja* (06.03.03), otwarcie wystaw: „Z Biblioteką do Unii Europejskiej” (13.03.03), „Żywe wiązanie. Stulecie urodzin Igora Newerlego” (01.04.03), „Dar dla narodu. Skarby Biblioteki Wilanowskiej” (10.04.03), spotkania w Salonie Pisarzy ze: Stefanem Chwinem (26.03.03), Mazillumem Saneją (31.03.03), Wandą Chotomską (17.03.03), a w Salonie Wydawców – z „Wydawnictwem słowo/obraz terytoria (02.04.03) ● **B-ka Publ. m.st. Warszawy** na otwarcie wystawy „Polskiego Ekslibrisu Dzień Wczorajszy” (08.04.03) ● **B-ka Śląska** na dyskusję panelową nt. „Jan Józef Szczepański; Człowiek i dzieło” (20.03.03) ● **Burmistrz Jasła** do udziału w II Euroregionalnych Spotkaniach nt. „Słowacja bardziej znana” (16.04.03) ● **Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli** na ogólnopolską konferencję dyrektorów wojewódzkich bibliotek pedagogicznych pt. „Wojewódzkie biblioteki pedagogiczne w systemie informacji edukacyjnej” w Sulejówku (17-18.03.03) ● **Ped. B-ka Woj. w W-wie** na otwarcie wystawy „O kobietach nie tylko dla kobiet” (07.03.03) oraz sesję „Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia (14.03.03) ● **Polski Związek Bibliotek** na IV Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Bibliotek w BN (19.03.03) ● **Sądecka B-ka Publ.** na jubileusz 10-lecia Oddziału dla Dzieci (06.03.03) ● **Woj. B-ka Publ. w Lublinie** na uroczystość z okazji stulecia Józefa Czechowicza (17.03.03) ● **Woj. B-ka Publ. we Wrocławiu** na spotkanie z Urszulą Koziół (20.03.03).

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Na Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (Prezydium ZG SBP)	2
Podsumowanie programu PULMAN	3
Manifest z Oeiras. Plan działania sieci PULMAN na rzecz e-Europy	3
Konferencja podsumowująca program PULMAN w Oeiras (Jan WOŁOSZ)	5
Artykuły	8
Jens THORHAUGE: Biblioteki publiczne w procesie zmian	8
Rafał GOLAT: Zasady elektronicznego udostępniania danych	11
Jadwiga SADOWSKA: Instytut Bibliograficzny w latach 1995-2003 – między Czwartą a Piątą Nadarą Bibliografów	16
Barbara SZCZEPAŃSKA: Biblioteki prywatnych firm prawniczych w Warszawie	19
Grzegorz WAŁKUSKI: Praca w banku, praca w bibliotece. Refleksje	24
Z bibliotek	26
Komputeryzacja bibliotek wydziałowych Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy (Zofia KUKUROWSKA)	26
Udział Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w tworzeniu języka haseł przedmiotowych KABA (Małgorzata SERAFIN)	28
Przegląd publikacji	31
Pamięci Izabeli Nagórskiej (1913-2001) (Grażyna RUROWICZ)	31
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	32
Pyłki (Andrzej KEMPA)	33
Poczytajmy, poczatujmy (RyT)	34
Wyjaśnienia prawne	35
Obsługa biblioteczna w jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej (Lucjan BILINSKI)	35
W kilku słowach	36
Just between us (Jan WOŁOSZ)	1
On Occasion of Day of Librarian and Libraries (Presidium of the PLA Managerial Board)	2
Summing Up of PULAMN Programme	3
PULMAN Oeiras Manifesto. Action Plan of PULMAN Network for E-Europe	3
PULMAN Policy Conference in Oeiras (Jan WOŁOSZ)	5
Articles	8
Jens THORHAUGE: Public Libraries in Process of Transition	8
Rafał GOLAT: Rules for Making Data Available in Electronic Way	11
Jadwiga SADOWSKA: Bibliographical Institute in 1995-2003 – between Fourth and Fifth Bibliographers Meeting	16
Barbara SZCZEPAŃSKA: Libraries of Private Legal Companies in Warsaw	19
Grzegorz WAŁKUSKI: Work for a Bank, Work for a Library. Some Reflections	24
From Libraries	26
Computerization of Branch Libraries of the University of Technology and Agriculture in Bydgoszcz (Zofia KUKUROWSKA)	26

Co-operation of Main Library of the University of Mining and Metallurgy in constructing of KABA Subject Headings Language (Małgorzata SERAFIN).	28
Survey of Publications.	31
Remembrance about Izabela Nagórska (Grażyna RUROWICZ).	31
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA).	32
Stardust (Andrzej KEMPA).	33
Let's Talk, Let's Chat... (RyT).	34
Legal Explanations.	35
Library Services in Organizational Units of Ministry of National Defence (Lucjan BILIŃSKI)	35
In a Nutshell.	36

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

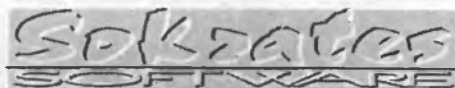
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portalewp.pl

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa
70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2700 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

www.sokrates.pl



60-587 POZNAŃ, ul. Cienista 3
tel. /fax 847-57-49, 847-46-90, 841-00-13,
adres do korespondencji: 60-969 POZNAŃ 60, skr. 40
e-mai: sokrates@man.poznan.pl

Oferujemy dwa zintegrowane systemy biblioteczne: SOWA oraz SOWA2.

Oba systemy różnią się obszarem zastosowań.

System SOWA przeznaczony jest do obsługi zasobów bibliotek: książek, czasopism (wolumenów), zbiorów specjalnych, w tym m.in. zbiorów muzycznych, zbiorów multimedialnych, map, prac naukowych. System automatyzuje takie procesy biblioteczne jak: katalogowanie, wyszukiwanie informacji, gromadzenie, prowadzenie inwentarzy, udostępnianie (ze statystykami), inwentaryzacja (skontrum). System charakteryzuje się własnym prostym i czytelnym formatem danych oraz umożliwia import i eksport opisów katalogowych w formacie USMARC, MARC-BN i in.

System SOWA2 przeznaczony jest przede wszystkim do katalogów informacyjno-bibliograficznych (np. bibliografie regionalne lub zagadnieniowe), faktograficznych, biograficznych oraz nietypowych, w tym zbiorów w archiwach. System przekazuje wydruki bibliograficzne bezpośrednio do edytora Word. System SOWA-2 umożliwia wybranie lub dostosowanie formatu danych indywidualnie, do potrzeb każdego katalogu. Oferujemy formaty MARC-21(USMARC), MARC-BN (np. BZCZ) oraz własne, stosowane w bibliografiach regionalnych. W ramach jednego katalogu można zastosować różne formaty rekordów i w ten sposób połączyć dane przygotowane w różnych formatach (katalog centralny).

Oferujemy wiele rozwiązań przeznaczonych do obsługi
Rozległych Sieci Bibliotecznych.

Pobieranie danych on line ze zdalnego katalogu SOWA.

Pobieranie danych poprzez protokół Z39.50 (np. katalog Biblioteki Narodowej, NUKAT i in.).

Współtworzenie katalogów centralnych.

Tworzenie serwisów informacyjnych opartych na rozproszonym wyszukiwaniu w grupie katalogów.

Zdalne administrowanie poszczególnymi instalacjami.

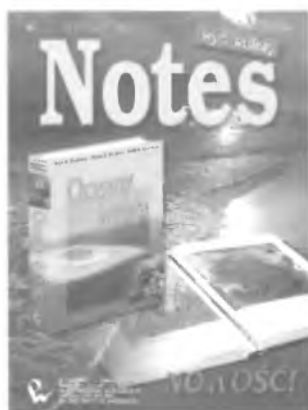
Obsługa planowania zakupów centralnych.

BOOKS-IN-PRINT 2002 DLA NOWYCH CZYTELNIKÓW

BEZPŁATNIE!

PŁYTA CD Z ZESTAWEM KSIĄŻEK WYDANYCH
W ROKU 2002 Z LISTY NOWOŚCI
„NOTESU WYDAWNICZEGO”

PROSTA OBSŁUGA WYGODNA INSTALACJA



Przy zamówieniu prenumeraty na **rok 2003** tę wyjątkową publikację otrzymasz **bezpłatnie!** Wystarczy, że złożysz stosowne zamówienie do **31 maja 2003** faksem, pocztą elektroniczną lub pod adresem redakcji.

„Notes Wydawniczy”

ul. Okrężna 3, 02-916 Warszawa

tel. (0-prefiks-22) 642 27 66, 68, 69; fax (0-prefiks-22) 642 95 53

redakcja@eNotes.pl; www.eNotes.pl

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

WYDAWNICTWO



Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24

WYDAWNICTWO



Pod tym adresem i telefonem
przyjmujemy zamówienia pisemne lub telefoniczne.
Także faksem fax (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: – ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

WYDAWNICTWO



**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ
POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO**

WYDAWNICTWO

